

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnośzenie do domów dopłaca się kop. 5.  
Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5.  
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8. W tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).  
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.  
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Józefa Oblubieńca N. M. P.  
Jutro: ŚŚ: Archippa i Eufemji P.  
Czwartek: Ś. Benedykta Opata.  
Piątek: ŚŚ. Pawła B. i Oktawiana.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 7	Długość dnia godzin 12 minut 3
Zachód „ 6 „ 10	Przybyło „ 4 „ 17

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Katarzyny Królowej Szwedzkiej.  
Niedziela: ŚŚ. Marka i Tymot. MM.  
Poniedziałek: ZWIASTOWANIE N. M. P. i Ś. Ireneu.  
Wtorek: ŚŚ. Ludgera Biskupa i Olimpij.

— Wczorajsze nabożeństwo w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, odprawił JX. Lebieziński, słowo zaś Boże, opisujące w dalszym ciągu historję bolesnej męki Pańskiej, głosił JX. Walichnowski, po skończeniu którego odspiewane zostały suplikacje. Uroczysta procesja wewnątrz świątyni, wśród tłumnie zgromadzonych pobożnych, oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone obecnym, zakończyło pasyjne to nabożeństwo.

— Dzisiaj odbywa się z kolei pasyjne nabożeństwo w kościele św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej.

— W dniu jutrzejszym zaś odprawiać się będzie takowe w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marii Panny na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru.

## STARA WARSZAWA.

XV.

Ulica Nowomiejska zwana także Gołębią.

Gdzie dziś jest najszerza część tej ulicy, poczynać od nowego bazaru pod nr. 17 i na miejscu teźniejszych posesji oznaczonych numerami 14, 16, 20, 22 i 24, stała brama zwana Nowomiejską.

Była ona najobszerniejszą i najzdobniejszą ze wszystkich czterech bram, zamykających niegdyś obwarowane mury opasujące starą Warszawę.

Mówiliśmy już w poprzednich ustępach naszego opisu, o znaczeniu tego rodzaju budowli w miastach średniowiecznych i wyłożyliśmy ją od XII do końca XV stulecia ważną rolę w ówczesnym systemie fortyfikacyjnym, w którym i sztuka stawiania bram była wielce rozwinięta. Armje albowiem oblężnicze, nie posiadając jeszcze innych środków zdobywania warowni, tylko bojem osobistym, ręcznym, usiłowali przedewszystkiem opanować wejścia do tychże. Więc skupiano przy bramach wszelkie sposoby służące tak do odporu, jako i napadu. Ztąd dokładano najusilniejszych starań, aby te bramy uczynić niełatwymi do podchwycenia i zdobycia przy pomocy rozlicznych środków, posuniętych do najdrobniejszych szczegółów, jakieżnane były w ówczesnej sztuce fortyfikacyjnej.

Nawet później, gdy w tej sztuce nastąpiły zmiany i obronę czołową czyli frontową zastąpiono naboczną czyli flankową, na dalszą przestrzeń wysuniętą, bra-

my długo nie traciły znaczenia, bo zabezpieczały jeszcze miasto na zewnątrz i zasłaniały od napadu.

Taką też była i nasza brama Nowomiejska. Najdawniejszy jej rysunek z roku 1673 ogłosił P. A. Wejnert w tomie I *Starożytności warszawskich*. Zrobiony on jest w sposób jak wszystkie prawie ówczesne plany, na których, oprócz rzutu poziomego, starano się zarazem przedstawić widok, co nieraz, jak i w tym planie, bywa ciekawem, najczęściej jednak z uszczerbkiem wyrazności i dokładności.

Daleko wierniejszy plan tej bramy znajduje się w biurze planów w magistracie (t. I. nr. 10) z którego pokazuje, się, według pozostałych notat po zmarłym w zeszłym roku nieodżałowanym badaczu Wilhelmie Kolbergu, że był to budynek rozległy, czworokątny, wywyższony na piętro, dla pomieszczenia straży i wzmocniony kilkoma wieżami i basztami. Pod nim, jak pod murami, znajdował się rów z mostem zwodzonym; w bramie była krata żelazna z góry się spuszczaćca i wielkie wrota. Ponieważ zamykała ona oba mury, składała się przeto z dwóch zabudowań odległych od siebie na kilkadziesiąt łokci, połączonych różnemi wzmocnieniami, miała przytem kilka otworów i zamknięć, ale zawsze stanowiła jedną całość. Była szeroka na łokci 12, z otworów zaś jeden miał łokci 7, drugi 6.

Miejsce pomiędzy obu temi budynkami, które nazywano *w bramie*, miało długość łokci 60. Zakrzywiona szerokość górna za pierwszym budynkiem miała łokci 12, dalej przy bramie łokci 17, w końcu znowu łokci 12 za basztą. Trzecie zamknięcie znajdujące się w murze naprost ulicy Freta i przytykające do posesji pod nr. 24, zwano *kozłą* albo *kordygarą marszałkowską*, z powodu, że od roku 1701 tam była kordygarda, odwach i areszt straży marszałka wielkiego koronnego (dawniej straży policyjnej). Przy niej stała wieża półokrągła, której bardzo znaczne szczątki dziś jeszcze widzieć się dają od wielkiego podwórza domu pod nr. 18, zwanego *Gdańską piwnicą* ztąd, że należała do kupców tego miasta, którzy tu mieli swoje składy.

Według opowiadania sędziwych ludzi, pamiętających wspomnianą wieżę w całości, kręte i wąskie w niej schody prowadziły jedne w górę, drugie pod ziemię (*in fundo*). Tu zaś i tam było miejsce, gdzie odsiadywano karę czyli tak zwaną *wieżę*.

W mniejszem podwórzu tegoż domu, z drugiej stro-

ny od posesji pod nr 16, ciągał się mur pierwszy czyli zewnętrzny w całej okazałości na długość łokci 160, równoległy do ulicy Mostowej i zwraca się górą w kierunku równoległym od ulicy Brzozowej, odśrodknięty na długość łokci 60; widoczny jeszcze w tyłach posesji pod nr. 13, wnika w zabudowania pod nr. 11, 9 i 7 przy tejże ulicy. Jest to najpiękniejszy okaz całkowitej kurtyny muru miejskiego, godny widzenia. Co to za potężne w nim fundamenta z ogromnych głazów polnych, jaka szerokość cegły wybornie wypalonej!

Inne szczątki dawnej wieży, należącej także do Nowomiejskiej bramy, ze strzelnicami, przechowały się detajł po nad dachami posesji pod nr. 20 i 22. Fundamenta zaś przyległych baszt odkryte zostały w r. 1870, przy murowaniu nowego bazaru. W tem miejscu także znajdowały się stajnie i cekhaus miejski.

Zupełnie odrębny mur z oddzielną bramą opasywał niegdyś szpital i kościół pod wezwaniem św. Ducha, który to mur, jak przekonywają akta archiwalne, wzniesiony został w r. 1670 na miejscu dawnych wałów, istniejących przedtem naokoło kościoła.

Brama Nowomiejska i pod względem historii ma niejedno ważne wspomnienie. Pamiętne zwłaszcza tutaj ostateczne rozstrzygnięcie odzyskania od szwedów Warszawy, przy szturmie w r. 1656, który rozpoczął król Jan-Kazimierz w dniu 1 lipca. Był to dzień skwarą, słońce straszliwie dopiekało i oblegający i oblężeni znuczeni bojem, odpoczywali chwilowo dla nabrania nowych sił.

Wśród tego odpoczynku przy bramie Nowomiejskiej, wojownicy polscy wypatrywszy, że szwedzi zajęci posiłkiem, mniej są ostrożni, podeszli zcicha i nagle na nich uderzywszy, zdobyli bramę. Na ich okrzyk zwycięzki najbliższe chorągwie rzucają się na nieprzyjaciela i do razu opanowują ulicę Nowomiejską, Dunaj, Krzywe Koło i część rynku Starego Miasta.

Nie o tak pomyslnym szturmie nie wiedząc, z podziwieniem Jan Kazimierz, mający główną kwaterę w Ujazdowie, ujrzał parlamentarza szwedzkiego przynoszącego warunki poddania Warszawy, które król chętnie przyjął i podpisał.

Po tem ostatniem świetnem wystąpieniu nadeszły potem smutne czasy; kilkakrotne zajęcia miasta przez

wieć się w zgadywanego, co mu się już raz tak dobrze udało. A Konstancja? Czy ona wiedziała co się dzieje w jego sercu? Czy się domyślała, jakie w nim się zrodziło uczucie? Czy widziała w nim wdzięczność, żal za winę, szczęście dotąd nieznanne, obawę, że zrozumianem nie będzie, ach, i tyle pragnień tajonych!

Różowe jej usteczka uśmiechały się, jej czarne oczy rzucały łagodne i żywe spojrzenia, ale, niestety, zanadto spokojne i zanadto szybkie. Ani cież pomieszania nie przemknął po tej miłej twarzy! a gdy wreszcie zajechał stary oberżysta z Romano, starą karetą ciągnioną przez starego konia... i trzeba było odjeżdżać, o! wówczas Donato uściskał Mariuccię i ojca, a potem ujął Konstancję za rękę, mówiąc: bywaj pani zdrowa!

Po chwili dał się słyszeć galop i trzaskanie z bicia, które zachwycało domowników. Gdy skręcili w pole, Donato mógł już zaledwie rozróżnić dwie chustki, powiewające w dali. Wówczas stangret, oberżysta, kareta i kary koń, pozostawiali za wspólnem porozumieniem się walnego galopa na inną okazję i ruszyli wolnym, rozsądnym truchtem.

Donato pożegnał się z nimi na gościńcu i wszedł do sali wykładów, gdzie twierdząc kiwaniem głowy chciał przekonać profesora, iż cała jego mechanika weszła mu odrazu do głowy. Wkrótce potem pochylał się nad pulpitem i kreślił notatkami zapałem, w który uwierzyli koledzy: „Kochana Konstancjo!“ albo: „Mój Aniele! Moje życie!“ I pisał wciąż dalej, wyczerpując wszystkie skarby retoryki, które chowają na ważne okazności nawet studenci z matematycznego wydziału.

## WALET PIKOWY.

NOVELLA

SALVATORA FARINY.

(Dalszy ciąg — Zobaczyć Nr. 61.)

IV.

Sześć dni upłynęło i siódmy się zaczął.

Donato nie był nigdy tak silnym i nigdy tak regularnie nie uczęszczał na wykłady. Gdyby pogłoska o owych sześciu tysiącach lirów nie była się wnet rozbiegła pomiędzy studentami, to wlocypedyści z jego wydziału byłiby się wysmiewali z tej udanej pilności przedegzaminowej. Ale te sześć tysięcy lirów, które przegrał, podniosły go niewypowiedzianie w opinji jego kolegów. Mógł on teraz przychodzić codziennie na wykłady, grać rolę głuchoniemego na lekcji, zapętniać notatkami kajeta, pożerać oczyma profesora, a po lekcji wracać spokojnie do domu, dla zagłębiania się w poważnych studjach.

Całą śmieszność tego postępowania skupiał ten fakt pamiętny w rocznikach szkoły technicznej, że Donato przegrał sześć tysięcy lirów i dopiero malutką cząstkę pieniędzy tych zapłacił.

Jego spokój był oznaką niepospolitego charakteru; wzorowa jego pilność w wigilję terminu wypłaty graniczyła niemal z bohaterstwem.

Umysł Donata był zapełniony, to prawda, ale kieszeń była pusta. Opuszczając willę Romano, Donato czuł, że nie ma ani grosza w portmonetce, ale ojciec go o to nie zapytał — a on sam nie śmiał o tem wspomnieć. Wrócił do Medjolanu. Przepędził tam

sześć dni i prawie już siedm z tysiącem myśli wirujących w głowie — z nowym skarbem w sercu — ale bez grosza. Szczęściem, sceptyczm restauratorów nie jest zdolny ostać się wobec zapału, z jakim studentci pożerają chleb i inne wiktuały; w wieku, w którym je się z taką przyjemnością i z takim przejęciem, nietrudno jest o dostanie obiadu na kredyt. Potem, gdy się już skończy szkoły, trudno się zdobyć na odwagę i prosić restauratora o obiad bez pieniędzy dla tego, że się przyszło zapóźno do kasjera wypłacającego pensję, albo, że pieniądze, które miały nadejść dzisiaj, nadejdą jutro dopiero.... Ale gdy się ma dwadzieścia parę lat, idzie to jak z płatka.

Donato zatem, odpędziwszy pokutnicze myśli, które mu doradzały post za karę, żył na kredyt.

Co do lekcji mechaniki stosowanej, nie sądził czytelnicy, żeby on z nich tak znów bardzo korzystał. Student siedział w sali wykładowej, to prawda, z oczyma utkwionemi w oblicze profesora; ale ileż razy Donato zapominał o lekcji i profesorze i przenosił się w myśli do villa Romano, aby się przypatrzeć innemu... więcej uroczemu obliczu.

Snuł się koło Konstancji jak jej cień, lękając się z jednej strony stać jej natrętnym, a z drugiej pragnąc okazać bohaterstwo; niecierpliwił się, myśląc, że za dwie godziny będzie musiał opuścić willę — a jednak traci czas na ciągłym wahanii. A cóżby to było złego powiedzieć Konstancji: „jeszcze raz!“ i znowu „jeszcze raz, jeszcze...“ Przecież jeden pocałunek więcej nie zuboża tego co go daje, a jednak wzbogaca tego, co go dostaje. A ponieważ Mariuccio nie odstępowała ich ani na chwilę, miał ochotę chwycić ją za ramię, kazać jej zamknąć oczy i ba-

szwedów i siedmiogrodzian, ogólny upadek wśród którego mury i bramy zaniedbane, zwolna niszczały, tak, iż w roku 1702 musiano rozebrać porysowaną i groźną upadkiem wieżę, a raczej jej część zupełnie dla tychże powodów usunięto. Następnie mury przy bramie rozwalono w latach 1760—1768, cehhaus przeniesiono w r. 1769. Brama od ulicy Freta znikła w latach 1791—1794. Nakoniec ostatni jej ślad usunięto w roku 1818 i plac po niej oraz przytykających budowlach, urządzony zaraz został dla handlarzy i przekupiek, którym w roku 1819 wybudowano na tem miejscu sklepiki, zaś w roku 1870 wystawiono bazar.

Z obu stron Nowomiejskiej bramy stały nadto rozmaite budowle miejskie i prywatne. Tu gdzie teraz jest posesja pod nr. 14, była kamienica zwana kancelarją wójtowską, a druga naprzeciwko, teraz pod nr 17, zwana kancelarją radziecką. Tuż obok, w posiadłości pod nr 15, niegdyś należącej do rodziny Szubalskich, odbywały się słynne w drugiej połowie XVIII wieku bale publiczne, maskarady i tym podobne zabawy, urządzone przez dwóch głośnych wtedy przedsiębiorców: Salwatora i Hempla. W samej bramie mieściły się apteka i księgarnia Szczepańskiego, jedną z zamożniejszych.

W tej także stronie istniała ulica zwana Biedną, ztąd zapewne, że znajdowała się w bliskości więzienia. Ciągnęła się ona z jednej strony do ulicy Mostowej, a po lewej do kościoła św. Ducha.

Wspomniana wyżej posiadłość pod nr 24 była początkowo mieszkaniem ksiągów mazowieckich. W roku 1376 książę Janusz starszy darował ją magistratowi warszawskiemu i upoważnił osobnym przywilejem na wymurowanie tutaj łaźni, z której dochody miały być obracane na naprawę miasta. Przywilej ten, oprócz tego, że jest najdawniejszym piśmiennym dokumentem, tyjącym się naszego miasta, daje obraz skromnego stanowiska panującego domu. Książę bowiem zastrzega sobie w nim, aby raz w tygodniu wraz ze swoją małżonką i całym dworem mógł w tej łaźni kąpać się bezpłatnie.

Wiadomo, że zakłady tego rodzaju, będące dawniej w powszechnym u nas użyciu, miały niemałe znaczenie w onych wiekach. Stawiano też je nader ozdobnie i utrzymywanie powierzano tak zwanym łaźniownikom, którzy byli zarazem balwierzami i tworzyli osobny stan, z kąd inąd jednak upośledzony w opinji, tak, iż dzieci tychże nie przyjmowano do żadnego innego rzemiosła.

Łażnię tutejszą magistrat zwykle wypuszczał w dzierżawę jednemu głównemu łaźniownikowi miejskiemu (*balneatore civili*), udzielając mu przytem prawa wyłączności. Kiedy więc w XVI stuleciu używanie łaźni w Warszawie weszło w zwyczaj częsty i niezbędny dla każdego mieszkańca, zakład zaś miejski nie wystarczał już tej potrzebie, magistrat oddzielną uchwałą, wydaną w roku 1565, pozwolił obywatelom na urządzenie po swoich domach łaźni prywatnych, dla własnej jedynie wygody, pod warunkiem atoli składania łaźniownikowi miejskiemu ustanowionej opłaty.

W roku 1577 rzeczoną łaźnię miejską otrzymał w dożywotnią dzierżawę niejaki Baltazar Swiercha-

ła, z charakterystycznym zobowiązaniem, aby wedle dawnego zwyczaju, mieli wolny do niej wstęp i byli przez niego gołeni bezpłatnie księża zakonnicy, oraz aby tam byli darmo leczeni słudzy miejscy.

W tym stanie utrzymywała ona się do pierwszej wojny szwedzkiej, ale spalona w roku 1655, stała długo potem w ruinie i chociaż odbudowano ją w roku 1694, wkrótce potem znowu od ognia zniszczona, została opuszczoną i następnie na kamienicę miejską zamieniona. Nakoniec pamiątką posiadłości pod nr. 19, należącej przedtem do tej ulicy, dziś liczącej się także do Podwała pod nr. 23, jest że tu znajdował się pierwszy najdawniejszy szpital miejski, pod tytułem św. Ducha, który w roku 1388 przez księcia Janusza oddany pod zarząd obywateli warszawskich, mieścił się do roku 1821, z kąd przeniesiony na ulicę Przyrynek, nosi obecnie nazwę domu schronienia starców i sług św. Ducha i Opieki N. Marji Panny.

## FONOGRAF. \*)

Jedno z najciekawszych doświadczeń miało miejsce 12 b. m. w akademii nauk w Paryżu. Robiono po raz pierwszy próbę z fonografem, cudownym przyrządem, pomysłodanym przez p. Edisona, przewyższającym o wiele telefon, który jest jego bratem mlecznym.

Fonograf nie tylko że przenosi dźwięki na wielkiej przestrzeni, lecz je oddaje adresantowi zachowane dokładnie.

Oto jeden szczegół z prób, które się odbyły w akademii nauk.

Reprezentant p. Edisona wymówił w trąbkę głośno i wyraźnie następujące zdanie:

„Fonograf zasyła ukłony akademii nauk.“

Aparat został natychmiast zatrzymany, w dwie minuty potem wszyscy asystujący tej próbie usłyszeli te same wyrazy, zdające się być wymówionymi przez bruchomówcę. Powtórzono doświadczenie ze zdaniem następującym:

— Panie fonograf, czy mówisz po francuzku?

— Tak panie.

Jednogłośnie oklaski nastąpiły po wypowiedzeniu tego zdania.

P. Moncel próbował sam fonograf.

— Akademia—powiedział, przykładając usta do rurki telefonicznej, dziękuje p. Edisonowi za jego interesujące doniesienie.

Lecz zdanie to nie było oddane tak wyraźnie, jak dwa pierwsze.

Aparat, który widziano, był jednym z najpierw wybudowanych; p. Edison zastosował już w nim wiele ulepszeń.

Wynalazł on, prócz tego, inny przyrząd zwany *aerofonem*, za pomocą którego mówca, z najśłabszym nawet głosem, może być słyszany przez 50,000 osób.

\*) Nazwisko przyrządu tego nie zdaje się być właściwem, gdyż zachowuje on i oddaje dźwięki, lecz ich nie zapisuje. (Przyp. Red.)

Podobne doświadczenia robione były w Anglii, znajdujemy ciekawy ich opis w dziennikach angielskich.

Oto—powiadają one—telefon został znacznie poznaczony w tyle przez fonograf. Pierwszy przenosi raz tylko słowa z jednego miejsca w drugie, drugi je stereotypuje, zachowuje i wydaje tyle razy, ile odeń tego zażądają. *Standard*, który opowiada ten fakt, dodaje bystre spostrzeżenia, z których kilka przytoczymy.

Wynaleziono—mówi dziennik ten—przyrząd, który sposobem niełatwym do pojęcia, notuje i oddaje dźwięki muzyczne, jak stenografia oddaje mowę.

Na niedawnym zebraniu towarzystwa mechaników telegraficznych, cudowny ten wynalazek, którego przedmiot i natura są dostatecznie określone jego mianem „fonograf“, funkcjonował w przytomności licznego zgromadzenia. Przedstawiono tu jeden fonograf przywieziony świeżo ze Stanów Zjednoczonych i kazano mu powtórzyć zdanie, które słyszał w Nowym-Yorku i które powtarzał już wielokrotnie w podróży ku wielkiej ucieśze słuchaczy. Zabawiono się mocno odśpiewaniem „God save the Queen“ przez osobę, która fałszywie wzięła jedną z wyższych nut.

Przyrząd oddał śpiew z zadziwiająco dokładnością; ton fałszywy pozostał bez zmiany, pośród wybuchów śmiechu, ilekroć śpiew był powtórzony.

Fonograf jest przyrządem daleko mniej dyskretnym od telefonu; telefon wypowiada to u jednego końca, co usłyszał w drugim i nie pozostaje w nim nic. Fonograf przeciwnie notuje każdy dźwięk, każdy wyraz, nawet ton wymowy. Słowo raz wyrzeczone pozostaje jak list napisany; jest to świadek, który w pewnych razach mógłby czynić zeznania przerażającej doniosłości.

Dotychczas zadawalaiano się oddaniem rysów, ubioru, postawy mężów stanu; teraz fonograf dozwoli przedstawić publiczności wierny opis ich wymowy, jąkania się, akcentu prowincjonalnego i t. d. Fonografja będzie dla głosu tem, czem jest fotografia dla twarzy.

Wielka liczba zdań historycznych była źle zrozumiana, z powodu że nie można było zachować ich intonacji. Tak np. słynne zdanie Nelsona przed bitwą pod Trafalgar: „Anglja spodziewa się, że każdy wypełni swój obowiązek“, otrzymała odmienne tłumaczenie, w skutek dodania dwóch słów i melodji sentymentalnej, którą podłożono pod te słowa.

Tymczasem, jeden z oficerów, którzy brali udział w tej bitwie, opowiada w swych pamiętnikach, że natychmiastowym skutkiem tych słów był silny gniew marynarzy, którzy się pytali wzajemnie, za kogo ich admirał ma. Dlaczego wyobrażał sobie, że nie będą pełnić swojej powinności? Natychmiast postanowili dowieść mu, że są wariacy, co ich wodziwie. To było właśnie celem Nelsona.

Nie byłoby fałszywego tłumaczenia słów tych, gdyby Nelson miał być u swego boku „specjalnego korespondenta“, uzbrojonego fonografem, któryby uchwycił zdanie wraz z cieniowaniem głosu, właściwem Nelsonowi.

W taki to sposób sześć dni minęło i siódmy upływał.

### V.

Donato, po raz nie wiem już który, odpędzał od siebie jakąś myśl czarną, nie umiając jednak zdać sobie z niej sprawy, gdyż oczy jego, serce i wyobraźnię pochłaniał jakiś promienny zjawisko. Cień jednak uporeczywie go ściga... Młodzieniec korzysta wreszcie z chwili jaśniejszego sądu o rzeczy; ten cień to ów weksel, który jutro zapłacić trzeba!

Nastaje noc, a z nią sny czarne, a po niej poranek.

Teraz dopiero Donato niepokoi się na dobre. Nie ma jeszcze owych sześciu tysięcy lirów... a gdyby mu zrobiono zawód!... Konstancja nie pisała; jej wuj nie dał znaku życia. Wczoraj zdawało mu się prostym i naturalnym, że pieniądze przyjdą dnia następnego; lecz zaledwie ów dzień następny nastął, wnet mu się zdawało, że pieniądze powinny przyjść dnia poprzedniego.

Przeglądając kodeks handlowy, Donato znalazł mnóstwo artykułów dotyczących przypadku, w którym on się sam obecnie znajdował. Cały zastęp oderwanych myśli przeciąga mu przez głowę: weksle, pożyczki, polecunki, zielone stoliki pokryte stosami złota, siwe włosy ojca, chór żab w Romano, a wreszcie jako zakończenie tego wszystkiego... więzienie za długi.

Wybiła dziesiąta rano. Ktoś puka do mieszkania młodzieńca, nogi się chwieją pod Donatem, gdy tenże idzie drzwi otworzyć. Może już wiedza, że on nie ma pieniędzy, że nie może zapłacić — i może przychodzi go zaaresztować!... Myśl ta jest śmiercią; wie on o tem dobrze, a jednak drży cały.

Staje przy drzwiach i nie ma odwagi odsunąć rygla;

już mu się zdaje, że za drzwiami stoi postać jakaś kamienna, jakiś człowiek bardzo srogi i ponury, któremu będzie musiał powiedzieć... Co on mu powie?

Nie może się zebrać na odwagę, aby mu otworzyć; tamten zaś chce widać wejść koniecznie, gdyż mruczy coś pod nosem, narzekając na brak dzwonka i nogę o drzwi uderza.

Ktoś, co przechodzi przez sieni, mówi do niecierpliwego przybysza:

— On pewnie śpi.

Pierwszy odpowiada:

— Nie należy spać do kwadrans na jedenastą, gdy się ma zapłacić rano sześć tysięcy lirów.

Na to drugi, zacny sąsiad Donata, odpowiada:

— Ale gdy się ich nie ma...

Był zapewne zadowolony ze swego żartu, gdyż jął się śmiać do rozpuku.

Nastaje cisza. Donato, któryby chciał już teraz otworzyć, lęka się drwiącego spojrzenia tego sąsiada, który się śmieje; ale dziurka od klucza zaciemnia się jakos. Może ktoś przez nią patrzy. Donato usuwa się na bok, najciszej jak tylko może, ażeby go nie spostrzeżono; słyszy dalszy ciąg rozmowy, potem odgłos kroków w sieni, później na schodach i nic więcej. Dziurka od klucza wciąż jeszcze zatkana, Donato przybliży się, zagląda i spostrzega w niej zwiniętą kartkę; chwyta ją i pada na fotel bez tchu prawie. Pot zimny oblewa mu czoło.

Na kartce tej stoją mniej więcej te słowa: Pan Donato X\* \* \* powinien dziś zapłacić w banku \* \* \* sześć tysięcy lirów, których termin wypłaty dzisiaj się kończy.

Młodzian zastanawia się, odczytuje po raz drugi,

nie z tego nie rozumie i czyta znowu: Pan Donato \* \* \* i t. d.

Ale znowu pukają do drzwi.

Szalona jakaś nadzieja budzi się w sercu młodzieńca. Mówi sam do siebie: „Otworzę tym razem“. Już nie idzie do drzwi, ale biegnie.

Jakiś mały człowieczek, szczupły i zawięzły, lecz z obliczem ruchliwym i uśmiechniętem, ukazuje się na progu.

— Czy tu mieszka pan Donato X.?

— To ja sam, na usługi pańskie.

— Przybywam tu w imieniu pana Martino Bruscoli.

Donato nigdy nie słyszał tego nazwiska, ale wiedziony przecuciem, mówi:

— To wuj Konstancji?

— Tak, właśnie; to wuj pańny Konstancji.

Mówiąc to, mały człowieczek wślizgnął się do pokoju i spojrzawszy dokoła z miną wyrażającą zadowolenie z siebie.

Młody student jest także zadowolony; wszystko mu się podoba w nieznanym: twarz postawa i ruchy; miałby ochotę przycisnąć go do serca, gdyby nie względy przyzwoitości. Podaje mu krzesło i zapytuje najuprzejmiej jak umie:

— Z kim mam zaszczyt mówić?

— Mówiłem już panu, że przybywam tu w imieniu pana Martino Bruscoli—odparł suchy człowieczek, mrugając jednym okiem i zagłębiając rękę w kieszeni od kamizelki.

Co za ułożenie, co za uśmiech, jaki to zachwycający człowiek!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Próby robione na zebraniu Towarzystwa mechaniczów telegrafu dążyły do tego, aby fonograf mógł być użyty do oddawania utworów muzycznych. Zdarza się często, że oskarżają artystę o fałszywy śpiew i że ten zaprzecza zarzutowi; można będzie, w podobnych razach, udać się do bezstronnego świadectwa fonografu. Jeżeli opis potęgi tego przyrządu nie jest przesadzony, można będzie, z pomocą jego, notować cde partycje nowego utworu.

Umysły bystre odgadły już zapewne, że fonograf, gdy doścignie swej doskonałości, uczyni bezpożytecznym powtarzanie przez artystów tej samej arji. Z pomocą fonografu można będzie usłyszeć w Londynie operę tak jak się ona wykonywa w Paryżu, w Wiedniu lub St.-Petersburgu przez pierwszych artystów — przyrząd będzie oddawał nietylko nutę, lecz najdrobniejsze szczegóły wykonania.

Proponowano już, ażeby sławni artyści, z pomocą telefonu, pozwolili się słyszeć wielkiej liczbie słuchaczy, niezgromadzonej w jednym miejscu. Lecz z pomocą fonografu można się będzie obejść zupełnie bez usług artysty, gdy już raz wykona dobrze jaką arję: egzekucja tejże arji przez fonograf będzie miała też samą wartość, jakby ją sam artysta wykonywał.

Głos wychodzący z przyrządu jest naturalnie zmieniony; nie jest to już głos osoby: jest piskliwy, słabszy, metaliczny, lecz stanowi to obraz dokładny głosu ludzkiego, rodzaj fotografii ze wszystkimi szczegółami, wszystkimi niedokładnościami wymowy.

Niema nic bardziej zadziwiającego nad słyszenie rozmowy kilka minut przedtem wypowiedzianej, powtórzonej przez aparacik. Nie chce się wierzyć, aby nie było tu jakiej mistyfikacji. Wydaje się, że jedna z otaczających osób nasładowuje głos i powtarza rozmowę.

Przyrząd jest jednakże tak prosty w pomysłach i w wykonaniu, że dziwnem się zdaje, dlaczego nikt dotąd nie wpadł na ten pomysł.

Błona (membrane) drgająca, podobna do błony telefonu, jest umieszczona u podstawy otworu. Błona ma w środku mały sztyft opierający się na walec poziomy, między dwiema podporami i wstępuje na pręciak cienki (tęgi filete). Gdy za pomocą rączki obraca się ten pręciak, postępuje on tak, jak szruba w swej osadzie, pociągając cylinder ruchem wolnym i regularnym, zniewalając go do obracania się około swej osi.

Wiadomem jest, że sztyft oparty na walec obracającym się i posuwającym się jednocześnie, znaczy na powierzchni jego linję spiralną; w tenże sposób sztyfcik przymocowany do błony drgającej znaczy na arkuszu cyny, umieszczonym na walec aparatu, rowek spiralny. Podczas mówienia, drgania błony udzielają swój ruch sztyftowi, który porusza się również wolniej lub szybciej i notuje wzdłuż linii spiralnej kropki silniej lub słabiej wyciśnięte na cynie. Punkciki te stanowią prawdziwe pismo.

Gdy się żąda, żeby aparat odczytał to pismo i powtórzył dźwięki, dość jest obrócić korbę, ażeby z pomocą szruby walec powrócił na to miejsce, w którym był, gdy zaczynał notować rozmowę. Sztyft wraca znowu do rowku, który wyrzył, przechodzi przez małe nierówności i wklęsłości, które zrobił, poruszany drganiem błony, na arkuszu cyny; a ponieważ jest połączony z błoną, zmusza ją do zbliżenia się lub oddalania od swego położenia, według swego ruchu. Błona drga i drgania te będą dokładnym powtórzeniem drgań zanotowanych na cynie przez sztyfcik. Każdy dźwięk będzie powtórzony, każdy wyraz wymówiony z właściwym mu tonem, cieniowanie i wysokością.

Aparat ma funkcję podwójną. Szruba się obraca — ktoś mówi. Rozmowa się zapisuje. Fonograf zapisując, skończył swą rolę. Słowa są zanotowane; wyjmując się wtedy papier cynowy i zachowuje się go.

Następnie, ponieważ pismo byłoby trudnem do odcyfrowania, zamiast je czytać, umieszcza się arkusz w przyrządzie, który się zmienia w fonograf powtarzający, zmieniający pismo w dźwięki. Po wysłuchaniu i zapisaniu rozmowy, fonograf powtarza ją na żądanie.

Widocznem jest zatem, że mechanizm ten przedstawia pewne podobieństwo do mechanizmu skrzynek grających i organów berberyjskich. Nuty są zaznaczone na walec za pomocą małych nierówności. Obraca się rączkę i nierówności zmieniają się na muzykę. Tylko tutaj aparat sam przygotowuje swój walec, i robi całą robotę automatycznie.

Wymawiano telefonowi, że nie pozostawia żadnego znaku. Verba volant! Fonograf Edisona słucha, zapisuje i powtarza. Scripta manent! Dla telegrafów wynalazek ten może z pewnością przynieść niemały użytek.

R. z W.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

== Dowiadujemy się, iż w magistracie tutejszym niezadługo odbyć się ma licytacja na urządzenie nowych chodników asfaltowych, jak również konserwacji niektórych dawniejszych; koszta tych robót obliczone zostały na sumę rs. 20,490.

== Celem rozszerzenia ulicy Kaczej, według planu regulacyjnego miasta Warszawy z roku 1862, zarząd naszego miasta nabył od posesji p. Aleksandra Czaplickiego 1,028 łokci kwadratowych po 75 kop.

== Od dnia 20 marca r. b. otwarta zostaje bez pośrednia komunikacja między stacją Orzeł drogi orłowsko-witebskiej i stacją Praga drogi terespolskiej, za pośrednictwem drogi brzesko-moskiewskiej. Opłata transportowa regulować się będzie podług taryfy pośredniej komunikacji drogi terespolskiej z brzesko-moskiewską, oraz stosownie do zasad taryfy dla dróg żelaznych pierwszej grupy, do której należy kolej orłowsko-witebska.

== Z pomiędzy lokomotyw drogi wiedeńskiej, wypożyczonych rządowi a funkcjonujących przez czas wojny w Rumunji, dwie czy trzy znajdują się obecnie w Berlinie w naprawie; po przyprowadzeniu do należytego stanu, powrócą one do Warszawy.

== W ciągu czasu od dnia 25 lutego do 5 marca roku bieżącego, na stację Praga, drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, dowieziono dla wyładowania: pszenicy 3,350 pudów, maki pszennej 2,200, żyta 95,179, jęczmienia 23,364, owsa 47,898, gryki 1,575, grochu 1,160, kaszy jaglanej 19,980, gryczanej 600 pudów. Dla wyprawienia zaś dalej po drodze warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, przewieziono w tymże czasie pszenicy 41,418 pudów, żyta 114,601, jęczmienia 9,540, owsa 44,237, kaszy gryczanej 3,000, grochu 408, kaszy jaglanej 619, rzopaku 1870, makuchów 421, siemienia lnianego 600 i gorczycy 240 pudów.

== Jeden z pracowników na polu wiedzy ekonomicznej, który przez długie lata zbierał skrzętne materiały naukowe, nie ogłaszając ich publicznie, przygotowuje olbrzymią pracę, której przedmiotem będzie porównawcze zestawienie poglądów znakomitszych uczonych na ważniejsze kwestje ekonomiczne. Autor wszedł już w stosunki z jednym z księgarzy petersburskich, którzy dzieło jego jednocześnie w dwóch językach: polskim i rosyjskim, nakładem swym wyda.

== Donoszą nam, iż w tych dniach poczyniono znaczniejsze ofiary na zakład schronienia nieuleczonych paralityków, a mianowicie pani z Bierspągów Wojeżyńska ofiarowała rs. 6000, zaś hr. Bnińska rs. 2000.

== Przed kilku tygodniami donosiliśmy, że dr M. Perlmutter ofiarował 10,000 rs., na utworzenie funduszu pożyczkowego dla studentów tutejszego uniwersytetu.

Obecnie dowiadujemy się, że ofiarodawca, chcąc ile możności przyspieszyć wprowadzenie w życie swej myśli, co do której różne były przedstawiane projekta, dotyczące mianowicie najodpowiedniejszego sposobu jej urzeczywistnienia, złożył powyższą sumę w domu handlowym A. Rawicza i uprosił pana Józefa Kasznice, prof. i dziekana wydz. prawnego uniwersytetu, aby tymczasem podjął się zawiadywania tym funduszem, z którego mają być wydawane studentom pożyczki na 6%; idzie bowiem oto, aby fundusz nie wyczerpywał się, lecz aby nawet mógł się z czasem powiększać.

Dr Perlmutter zastrzegł sobie, że po upływie roku, na podstawie pewnego już w tym względzie doświadczenia, rozstrzygnie sam ostatecznie, jak nadal cała ta sprawa ma być urządzona.

Łącznie z powyższą wiadomością dodajemy, że z rs. 600 ofiarowanych przez dra Perlmuttera na jednorazowe wsparcia dla studentów i uczniów gimnazjów, redakcja nasza wydała na ten cel 152 rs., resztę zaś t. j. 448 rs., pozostawia do rozporządzenia komitetu wsparć, istniejącego przy uniwersytecie.

== *Nowoje Wremia* prostuje komentowaną przez nas we właściwym czasie wiadomość swoją o manifestacji studentów warszawskiego uniwersytetu na cześć artystki dramatycznej, niejkiej pani F. Kozłowskiej!

Manifestacja owa rzeczywiście miała miejsce, ale... w Charkowie.

Pismo petersburskie twierdzi, iż przyczyną przeniesienia przezeń owej owacyjki do nadwiślańskiego grodu, była... prosta pomyłka.

Jak się to łatwo pomylić można...

== Dziś wieczorem w magistracie posiedzenie zarządu towarzystwa ratowania tonących.

== Czwarta prelekcja na dochód osad rolnych odbędzie się w sali ratuszowej w dniu 21 marca r. b. (we czwartek) o godzinie 5-tej po południu. Wykładać będzie w dalszym ciągu profesor dr. Karol Jurkiewicz: „o kamieniach drogich.“ Bilety wejścia są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa. Kasy osobnej do sprzedaży biletów przy wejściu na salę i galerję nie będzie.

== Na jednym z ostatnich posiedzeń Towarzystwa lekarskiego gubernji kaliskiej dr Rymarkiewicz wniósł projekt „o obowiązkowych oględzinach zwłok zmarłych,“ wzmiankując, że podobne projekta przedstawiane były w Tow. warszawskiem i lubelskiem Dr R. uważa rzeczony oględziny za konieczne szczególnie między ludnością starozakonną, która grzebie ciała w dniu, w którym śmierć nastąpiła, a także potrzebne dla statystyki i ze względu na zdarzyć się mogącą pozorną śmierć. Projekt polega na tem, aby utworzyć posady lekarzy cyrkulowych, którzyby dopełniali oględzin zmarłych, biednych bezpłatnie, za możnych za opłatą stosowną. Wniosek dr R. uznano ze wszech względów za bardzo ważny, jednakże co do przeprowadzenia go w praktyce, znaleziono pewne przeszkody.

== *Art. nad.*—Smutny widok przedstawiał pogrzeb ś. p. Leona Rogalskiego.

Kilkanaście zaledwie osób postępowało za trumną człowieka, który wreszcie po kilku czy nawet kilkunastu latach cierpień i krwawego niedostatku, zdobył sobie cztery łokcie pod ziemią na wieczysty spokój!

Między tymi kilkunastoma nie było prawie wcale kolegów-literatów i księgarzy-wydawców.

Wierzmy, że stało to się skutkiem prostego przypadku, skutkiem niezawiadomienia należytego o dniu eksportacji, i nie o to idzie nam w tej chwili, ale o ten wiecznie powtarzający się bolesny temat: pozostawienia spracowanego przez lat kilkadziesiąt literata, w opuszczeniu na starość, na okropne dni choroby i niemożność zarobku.

Stać nas na wszelkiego rodzaju filantropję—modną i prawdziwą, podtrzymywaną sztucznie, często wprost reklamowaną, dla tego, że ludzie zręczni chodzą około jakiegoś dobroczynnego dzieła, a pozwalamy ginąć w samotnem sieroctwie, może w rozpacz, starcowi który lat wiele przed śmiercią, sparaliżowany i ubogi, nie znalazł nikogo z bratnią pomocą materialną, a choćby tylko z pociechą.

O tę pierwszą wszakże postarajcie się raz nareszcie literaci!

Wszak niepodobna, iż kiedy najdrobniejszemu rzemieślni dozwolono ufundować jakąś kasę zaliczkową czy emerytalną, czy też dającą zasiłki w chorobie lub w razie śmierci, dać pomoc wdowom i sierotom; wamby się tylko na to zdobyć nie było można.

Zostawcie koncerty, bale, maskarady innym dla ich celów, — a wy nie odwołując się do miłosierdzia publicznego, zrózcie z waszego wdowiego grosza pierwszą kasę pomocniczą, pierwszy fundusz żelazny, który później wydawnictwem dzieł, czy innymi jakimi odpowiedniami a pełnemi godności środkami, fundusz ten zwiększyć muszą i zwiększą.

Na dziś rzucamy tylko tę myśl, ale niechże ona nie przepadnie w morzu zapomnienia, bo zaiste pracą ciężką a zarazem pracą szlachetną inteligencji, zasługuje na poważne zastanowienie się i tem poważniejsze obmyślenie potrzebnych środków.—*F. E.*

== Z literatury.

*Wedrowiec* donosi, iż w Paryżu ma wychodzić czasopismo polskie pod redakcją Hołd'ego.

Tytuł pisma dotąd nie jest wiadomy.

Profesor Alfred Bradowski napisał ciekawą rozprawę „o łacinie Mikołaja Kopernika.“

Wkrótce wyjsze ma z druku przekład „Psychologii“ Spencera.

Ukaże się też tłómaczenie „Rzymskich niewiast“ Kudrawcowa.

Opracowaniem zajmuje się panna A. S.

P. Bogumił Aspis napisał trzyaktową komedję prozą p. t. „Politycy.“

== Z teatru.

Prezes dyrekcji rządowej teatrów warszawskich, ochmistrz Najwyższego Dworu, rzeczywisty radca stanu, Muchanow, wyjechał na urlop.

Przez czas jego nieobecności obowiązki prezesa dyrekcji pełni z rozporządzenia władzy wyższej, dyrektor teatrów p. Bogumił Poland.

Dzisiaj na scenie teatru wielkiego, w obecności pełniącego obowiązki prezesa dyrektora teatrów Poland, artyści i artystki uczcili odpowiednią owacją pana Marceliego Boczkowskiego, artystę dramatycznego i pomocnika reżysera komedji, który w listopadzie roku zeszłego ukończył 35 lat pracy w teatrze warszawskim.

Dziś na scenie teatru rozmaitości przedstawioną będzie po raz pierwszy komedia Fredry (ojca) p. t. „Jestem zabójcą“.

— Pan Józef Wieniawski, piękny i poważny urządził koncert: na programie wypisane były nazwiska Beethovena, Schuberta, Mendelsohna, Szopena, Liszta, Moniuszki — w wykonaniu przyjęła udział orkiestra teatru wielkiego pod inteligentną wodzą p. Trombiniego; utalentowana amatorka, pani Wilgocka, wsparła koncertanta uczestnictwem w wokalne części — słowem, nie brakło nic, co by wieczór wczorajszy zajmującym i artystycznym uczynić mogło.

Był też zajmującym ten występ p. Wieniawskiego, począwszy od koncertu symfonicznego Liszta, wykonanego z werwą i brawurą, spotęgowaną dzielnym udziałem orkiestry, aż do poloneza Webera (układ Liszta), w którym najwybitniej uwydatniły się główne przymioty koncertanta: piękne dotknięcie, perlowa czystość i elegancję wykończenie szczegółów.

Z dzieł Szopena, najładniej wydała się Tarentella (As dur). Wielki polonez (Fis minor) nie dość imponował majestatem, nie dość dramatycznie był traktowany. Jako kompozytor wystąpił p. Wieniawski z trzema utworami, z których mazurek sympatyczny po sobie zostawił wrażenie.

Pani Wilgocka wdzięcznie odśpiewała piosnkę Moniuszki. Arja księżniczki Eboli z „Don Carlosa“ poprawnie była frazowana i świadczyła o trafnym w amatorce poczuciu dramatyczności.

— Jeszcze z muzyki.

Panna Natalia Janotówna przybyła do Warszawy na czas ściśle tylko potrzebny do wystąpienia publicznie w piątkowym koncercie, którego program składa się z prawdziwie klasycznych arcydzieł. Usłyszeć mamy między innymi koncert Beethovena (G dur) z orkiestrą; fantazję na tematy polskie Szopena z orkiestrą; karnawał Schumana i nieznaną u nas Scherzo Klary Schuman. Treść zatem koncertu, zarówno jak gra młodej pianistki, nacechowana znamiennym wyższym talentu i prawdziwego artysty — ściąganie niewątpliwie liczne zastępy publiczności, dla której nieobojętną też będzie zapewne wiadomość o wysokim uznaniu, jakim się cieszy panna Janotówna w kołach artystycznych za granicą.

W zapowiedzianym już w Berlinie koncercie młodej pianistki, przyjęć ma udział Klara Schuman, — zaszczyt prawie niepamiętny w rocznikach koncertowych — i grać będzie z ulubioną uczennicą swą duet na dwa fortepiany.

Prócz tego pani Joachimowa, żona słynnego skrzypka, znakomita śpiewaczka, zapewniła swoją pomoc artystce, która następnie udaje się w podróż do Hollandji i do Londynu.

Szesty zeszyt *Echa muzycznego* zamieszcza „Kołysankę“ kompozycji redaktora i wydawcy *Echa*, tudzież mazurka zgasłego przed rokiem s. p. Stevicha. Utwór ten nosi tytuł „L'élégante“.

— W kioskach sprzedawane będą papierosy i cygara.

Stosowne pozwolenie magistratu, jak nas informowano, już zostało wydane.

Nowość ta niemałą będzie wygodą dla... palących.

— Chwalebny dowód ruchu umysłowego w mieście Włocławku zaznaczamy z przyjemnością.

Zapowiedziano w tem mieście serje odczytów, z których pierwszy „O pracy“ odbył się już przed kilkoma dniami.

Wypowiedział go pan adwokat Ehrenkreutz.

— We wsi Rakowie, gminie Przeszkow i we wsi Ochota, gminie Czyste, pokazała się na bydło zaraza, na którą już padło kilkanaście sztuk.

Choroba w tych miejscach podobno zaszczerpioną została przez przewożenie mięsa zarazonego.

Okoliczność ta powinna przypomnieć potrzebę zachowania jak największej ostrożności.

— Jutro jarmark w Nowym Dworze i Zgierzu.

— Wypadki.

W fabryce Lilpopa i Rau'a na Soleu, robotnik stolarski Antoni M., przez nieostrożność skaleczony został mocno w ramie piłą parową.

Odesłano go na kurację do szpitala.

Dorożkarz nr. 351, znajdując się w stanie nietrzeźwym najechał na Górnej ulicy na pijanego również człowieka i dyszlem skaleczył go w bok lewy.

W domu pod nr. 32 przy ulicy Hożej, stróż Józef S. wszczął kłótnię ze swoją żoną i dziećmi.

Gdy zawieszany stojkowy Ławrentjaw wszedł dla

usmierzenia burdy, Józef S. rzucił się na niego. Ł. ma skaleczoną głowę.

— Na prenumeratę „Wyboru pism *Kruszewskiego*“ (wydanie jubileuszowe) w dalszym ciągu złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Dmochowski Lubomir, Lenczowski Lucjan, Postawka Walery, Murzynowski Adolf, Pawłowski Eugenjusz, De Nizo, Kasinowski Józef, Brauman Franciszek, Filleborn Daniel i Tenerowicz Antoni.

— Z powodu niedotrzymania przyrzeczonego roku służby przez bonę szwajcarce K. P., po zapłaconiu jej należności, przedstawia się jako naznaczony prezent rs. 5 na korzyść biednych, dla rozdania podług uznania redakcji.

— Nadesłano przez p. Przedpeńskiego z Kalisza kop. 15 dla nędzy wyjątkowej.

#### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Jednemu z wielu. — List pański wyklucza wszelką dalszą dyskusję. — B. P.

### Nekrologja.

† We środę, to jest dnia 20 b. m., jako w szesnastą rocznicę śmierci s. p. Sebastjana **Szostkiewicza**, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca, o godzinie 10-tej zrana, żałobna wotywa, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi, krewnych i znajomych zaprasza. —4768—

† W dniu 20 marca r. b., we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Franciszki z Bonebergerów **Müller**, odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostałe dzieci, krewnych i życzliwych zapraszają.

† W dniu 20 b. m., to jest we środę, o godzinie 10-tej rano, odbędzie się nabożeństwo za duszę s. p. Józefa **Malczewskiego**, w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostała żona zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —4712—

† Dnia 20 b. m., jako w pierwszą rocznicę skonu Cyprjana **Ejbl**, artysty opery teatrów warszawskich, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo, w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 9-tej zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, krewnych i przyjaciół zmarłego zaprasza. —4775—

† We środę, dnia 20 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci s. p. Franciszka **Groer**, doktora medycyny, niegdy naczelnego lekarza szpitala św. Ducha w Warszawie, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele Najświętszej Marii Panny przy ulicy Leszno, o godzinie 11-tej zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi, znajomych zaprasza. —4751—

† Za duszę s. p. Józefa **Kwaśniewskiego**, doktora medycyny, ordynatora szpitala św. Ducha, w dniu 21 b. m. to jest we czwartek, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-tej rano, odprawi się żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z matką, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —4777—

† Kazimierz **Wróblewski**, b. brygadier 3-go pułku eklerów gwardji Napoleona I-go, ozdobiony medalem św. Heleny, b. obywatel miasta Warszawy, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 17 marca 1878 r. przemiął się do wieczności, przeżywszy lat 92. Pozostali synowie i wnuk, zapraszają na żałobne nabożeństwo, za spokój duszy nieboszczyka, odbywać się mające w dniu 20 b. m. i r., to jest we środę, w kościele św. Krzyża o godzinie 11-tej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski zaraz po skończeniu nabożeństwie. —4792—

† S. p. Walerja z Dzierżbiek **Sztajner**, przeżywszy lat 81, po ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 17 marca r. b. zakończyła życie. Bolesnie tem dotknięci wnuki i prawnuki, zapraszają rodzinę i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20 b. m. o godzinie 1-tej po południu z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski. —4770—

† S. p. Scholastyka z Domańskich **Rosińska**, żona starszego felczera, przeżywszy lat 34, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 18 marca r. b. zakończyła życie. Pozostały mąż z familją zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20 o godzinie 5-tej po południu z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —4778—

† Stroskana matka wraz z pozostałymi dziećmi po s. p. Janie **Jasińskim**, urzędniku warszawskiego gubernjalnego poczta, zmarłego dnia 16 marca r. b., stokrotnie składają podziękowanie kolegom za uczynioną przysługę prawdziwie przyjacielską, którą Bóg tylko wynagrodzić raczy. —4774—

† Duchowieństwu, jako też i wszystkim osobom znajomym i nieznanym, które przyniosły ulgę w naszej boleści w dniu 18 marca, uczestnicząc w odprowadzeniu zwłok córki naszej s. p. Maryni **Domańskiej**, na wieczny spoczynek, składamy podziękowanie z najserdeczniejszym życzeniem: Oby Pan Bóg uchronił was od podobnego nieszczęścia. —4763—

— Sprostowanie. — We wczorajszym ogłoszeniu śmierci, zamiast Bobkowskiego, ma być **Bobakowskiego**.

## Przegląd polityczny.

W sprawie kongresu zawsze jeszcze zastój jednakowy, stanowczo jeszcze nie zostały zdecydowane główne zasady obrad dyplomatycznych w Berlinie; kiedy korespondent z Wiednia do *Köln. Ztg.* pisze, iż nadzieje kongresu nie tylko się nie powiększyły, ale nawet zmalały; *Presse* pod tą samą datą pisze: „według opinii tutejszych sfer rządowych, szanse kongresu nie pogorszyły się weale. Uważają tu zawsze jeszcze przyjscie kongresu berlińskiego do skutku za ewentualność możebną, a trudności polegające w różny zapatrywani gabinetu angielskiego i rosyjskiego, nie wydają się tak groźne i stanowcze, aby miały zwalczyć cały projekt dyplomatycznego zjazdu w Berlinie.“

Właściwa przyczyna niezgodności zapatrywań obrządów nie jest dotąd dokładnie wiadoma, — jedni utrzymują, że główny szkopał stanowi udział Grecji w kongresie, inni że przedłożenie całego traktatu pokojowego europejskiej dyplomacji. Przeciw jednym i drugim wersjom podają znowu osłabiające pogłoski, że wiadomo tylko o niezgodności Anglii z Rosją ale właściwych powodów i szczegółów bliższych nie stanowczo oznaczyć nie umie.

*Presse* utrzymuje, że ponieważ ratyfikacja całego traktatu na kongresie nie da się przeprowadzić, mają być poufnie wpięty warunki pokojowe przedyskutowane i nadające się do ogólnych rozpraw punkta mają być oznaczone.

Jakkolwiek nie uchyla to jeszcze różnych nieporozumień w tej kwestji, to przecież czyni zadość formalności, żądanej przez Anglię i usuwa czasowo główny szkopał przyspieszenia kongresu. Nie wiemy z kąd *Presse* bierze tę najświeższą wiadomość, gdyż podaje ją bez przytoczenia źródła, więc całą odpowiedzialność przyjmuje na siebie w tym względzie.

Korespondent paryzki w *Köln. Ztg.* nie wierzy w zbyt rychłe zakończenie sprawy i zapowiada jemu długą przewłokę, którą dyplomatyczne wyjaśnienia pomiędzy mocarstwami sprowadzić muszą. Ponawia się znowu pogłoska, iż Francję minister Waddington i hr. Saint-Vallier na kongresie reprezentować będą.

Z innych dyplomatów telegram berliński w *Pall-Mal Gazette* wymienia: ze strony niemiec ks. Bismarck, a w razie przeszkody pan Bülow i radca Busch, — Austrię reprezentować będzie hr. Andrassy i baron Calice, Rosję ks. Gerczakow, albo generał Ignatiew i ks. Łabanow-Rostowski, były poseł w Konstantynopolu, Anglię lord Lyons i lord Odo Russel, Turcję Savfet-basza i Saadullah-bey, Włochy miał zastępować Depretis i Launay, obecnie może kogo innego wybiorą.

Co się tyczy warunków pokojowych, to przedwczesne zapowiedzi i nadzieje prasy zagranicznej nie ziściły się dotychczas i nie wskazują na konieczność zrealizowania się takowych, gdyż jakkolwiek traktat pokojowy przed ratyfikacją nie mógł być ogłoszonym, nie idzie jeszcze za tem, aby po ratyfikacji musiał być publikowanym.

Wobec ciągłego zbrojenia się Anglii i poruszeń floty, rosjanie również nie zasypiają gruszek w popiele i zaczynają się w zajętych pozycjach oszańcowywać; zamówiono u jednego z włoskich przedsiębiorców 600,000 koszuw dla San Stefano, w Hademkeni i Czataldży inżynierowie i saperzy pracują nad wzniesieniem fortyfikacji.

Anglia poleciła zbudować statek wojenny torpedowy nowej zupełnie konstrukcji, długości 250 stóp angielskich, cały stalowy.

O wizycie Wks. Głównodowodzącego, zapowiadanej od dwóch tygodni w gazetach, nie dotychczas nie ma pewnego w korespondencyach z Konstantynopola.

Abdul Hamid wystosował pismo do Jego Ces. Wysokości, aby raczył przez wzgląd na rozdrażnienie panujące między ludnością muzułmańską, zjechać do stolicy bez licznego otoczenia, w towarzystwie jednego lub dwóch adjutantów, i jeśli można w stroju cywilnym. Dotychczas nie oznaczono jeszcze dnia owych odwiedzin; Wielki Książę, jeśli się uda do Konstantynopola, to prawdopodobnie od strony morza, do rezydencji sułtańskiej.

Telegram z Berlina zaprzecza wiadomości rozpuszczonej na giełdzie wiedeńskiej o zachorzeniu ks. Bismarcka.

### Wiadomości telegraficzne.

— *Saloniki 16-go.* — Pancernik włoski „Roma“ stoi tutaj pod dowództwem kontr-admirała Del Santo; oczekują tu jak najprędszego przybycia innych statków. Komunikacja między Konstantynopolem i Salonikami przerwana.

— *B. kareszt 16-go.* — Gazety tutejsze donoszą, że podobno cesarz Wilhelm zabronił nosić znaki orderu „gwiazda Rumunji“ dziesięciu niemieckim lekarzom, którzy udekorowani zostali oznaką przez księcia Kar-

rola za pomoc lekarską okazywaną w czasie wojny i w rumuńskich szpitalach.

Rzym 16-go. — Papież przyjmował na uroczystej audjencji posła austro-węgierskiego, hr. Paar. Król Humbert przyjmował serbskiego delegowanego Matičca, który wręczył mu listy uwierzytelniające.

Telegramy prywatne.

Warszawa 19-go marca.

Konstantynopol 17-go. — Rosjanie przeszli rzekę Makrykoi i San-Stefano i zajęli 3 wsie pod Makrykoi. Inne rosyjskie wojska przybyły do Damousdere pod Bagieldere, gdzie znajdują na kotwicy jacht „Czadr“ i „Eryklik“ i dwa statki torpedowe. Na zajęcie Brykderusa przez rossjan, Tureja dotychczas się jeszcze nie zgodził.

Konstantynopol 17-go. — Savfet pasza udawszy się do Berlina na kongres, pojedzie ztamtąd do Londynu i Paryża, dla porozumienia się z rządami tamtejszemi o uporządkowanie egipskich spraw finansowych. Mahometanie w Bułgarii, podobnie jak w Rosji, będą zostawali pod zwierzchnictwem osobnego naczelnika religijnego, zupełnie od szejka-ul-islam niezależnie.

Petersburg 17-go. — Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych rossyjsko-tureckiego układu pokoju nastąpiła dziś, i ogłoszenie nastąpi zaraz po zakomunikowaniu ich wielkim mocarstwom. Reuf-pasza wraca zaraz do Konstantynopola. Czynniki przygotowania dla powrotu wojsk z Turcji. Najprzód wyruszy gwardja, która stanie kwaterą w okolicach Kijowa.

Dubrownik (Ragusa) 18-go. — Z Pevesy wyruszył Arifi bej na czele 1,200 ludzi wojska regularnego ku Filates, żeby wyprowadzić powstańców z obwarowanych ich pozycji Koralimbui i Giaica wprost Korfu a następnie rozciągnąć kordon militarny wzdłuż wybrzeża epirockiego. Ukazali się powstańcy i pod Mezzovo w Epirze.

Wiedeń 18-go. — Montagsrevue zaznacza wiadomości o misji księcia Aleksandra Hesskiego i księcia Piotra Oldenburskiego przy dworze wiedeńskim, jako próżne kombinacje i następnie wykazuje na podniesione przez Anglię trudności formalne, dotyczące się opublikowania układu pokojowego, które należy uważać jako załatwione.

Londyn 18-go. — Donoszą do Biura Reutersa z Konstantynopola, że na skutek wynikłego tamże namiętno wzburzenia przez rozlepianie plakatów, zarządzone środki militarne, a głównie patroli dniem i nocą. Oczekują przybycia wojsk z Szumli i Warny, oraz 16,000 egipcjan.

Londyn 18-go. — „Biuro Reutersa“ donosi: Konsul angielski Blunk w Adrianopolu przybył tu. Rosjanie nie chcą w obecnych okolicznościach uznać ciała konsularnego w Adrianopolu i Konstantynopolu.

Paryż 18-go. — Przymierze rossyjsko-tureckie wzbudziło w Persji pewne obawy. Szach pragnie się zbliżyć do anglików. Rumunja robi przygotowania w celu rozbicia swojej armji. Nieporozumienia z Rosją mnożą się. Leon Say poda się do dymisji, jeżeli izba jutro odmówi dyskusji nad budżetem przychodów.

Berlin 18-go. — Według pewnych wiadomości nastąpiła w dniu wczorajszym nominacja hr. Stollberga na wice-prezydenta ministerjum stanu.

Berlin 18-go. — Negocjacje Anglii z Rosją, między którymi to państwami zachodzą daleko poważniejsze nieporozumienia aniżeli dotąd sądzono, idą powoli, skutkiem czego otwarcie kongresu, jeżeli ono jeszcze nastąpi, bo i to nie jest pewnem, pójdzie w odwłokę. Podobno Anglia domaga się między innymi cofnięcia wojsk rosyjskich po za linię demarkacyjną, zakreśloną w adrianopolitańskim protokole zawieszenia broni. Niema żadnego prawdopodobieństwa, ażeby Rosja zadanie to uwzględniła.

— Rada Banku Handlowego w Warszawie, w zastosowaniu się do §§ 52 i 53 ustawy, zwołuje niniejszem siódme ogólne zwyczajne zebranie akcjonariuszów w dniu 13 (25) kwietnia 1878 roku o godzinie 2 1/2 po południu w gmachu banku w Warszawie odbyć się mające.

Porządek dzienny tego ogólnego zebrania będzie następujący:

- 1. Zagajenie posiedzenia przez przewodniczącego.
2. Zaproszenie asesorów i sekretarza.
3. Zatwierdzenie przepisów porządkowych.
4. Wniosek rady w przedmiocie sprawozdania i dywidendy za rok 1877, stanowiący VII okres rachunkowy banku.
5. Wybór pięciu członków rady.
6. Wybór jednego deputata.
7. Wniosek rady w przedmiocie zaprowadzenia niektórych zmian w ustawie kasy przezorności i pomocy osób pracujących w banku Handlowym w Warszawie.
8. Komunikacja reskryptów ministra finansów

w przedmiocie uchwał wydanych przez ogólne nadzwyczajne zebranie z dnia 22-go grudnia (3-go stycznia) 1877/8 r.

Każdy akcjonariusz, pragnący uczestniczyć na tem zebraniu, jest w obowiązku złożyć swe akcje najpóźniej w dniu 6-go (18-go) kwietnia r. b. do godziny 3-ciej po południu w kasie banku Handlowego w Warszawie, lub w kasie oddziału tegoż banku w Petersburgu, albo też w filji banku środkowych Niemiec w Berlinie.

Akcie składane być winny przy załączeniu specyfikacji ich numerów, sporządzonej w trzech zgodnych egzemplarzach, z których jeden, numerem pierwszym opatrzony, przez kasę depozyt przyjmującą poświadczony, wydany będzie składającemu.

Egzemplarz opatrzony numerem drugim pozostanie przy depozycie; egzemplarz zaś opatrzony numerem trzecim posłuży do uzyskania karty wejścia na zebranie ogólne.

Złożone akcje będą zwracane, poczynając od dnia 14-go (26-go) kwietnia 1878 roku, za zwrotem specyfikacji opatrzonej numerem pierwszym.

1-1 -4,755-

— Dyrekcja warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia, stosownie do § 46 ustawy towarzystwa, Najwyższej w dniu 1 maja 1870 roku zatwierdzonej, ma zaszczyt zawiadomić, że tegoroczne zwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów towarzystwa odbędzie się we czwartek dnia 23 marca (4 kwietnia) r. b., o godzinie 2-iej po południu w lokalu towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod nr 411-7.

W myśl uwagi do § 47, oraz § 59 ustawy, sprawozdanie i bilans, jak również księgi i dokumenta towarzystwa, będą mogły być przeglądane przez pp. akcjonariuszów w biurze dyrekcji, poczynając od dnia 9 (21) marca r. b.

Oprócz zwykłych kwestji, przedmiotem zwyczajnych ogólnych zebrań, stosownie do § 47 ustawy będących, pod uchwałę tegorocznego ogólnego zebrania poddany będzie projekt przepisów o kasie przezorności i pomocy dla pracujących w biurze dyrekcji towarzystwa.

Dyrekcja uprasza pp. akcjonariuszów o uczestniczenie w zebraniu, nadmieniam, że bilety wejścia wydawane będą w jej biurze na dni trzy przed dniem zebrania.

Warszawa dnia 2 (14) marca 1878 r. -4705-1-1

— Zarząd banku dyskontowego warszawskiego zwołuje na dzień 18 (30) kwietnia r. b., na godzinę 2-gą po południu, ogólne zebranie akcjonariuszów, w lokalu banku odbyć się mające. Przedmiotem tego zebrania będzie:

- 1. Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1877.
2. Wybór trzech członków rady na następujące czterolecie.

Akcionariusze pragnący uczestniczyć na zebraniu, winni akcje swoje złożyć najpóźniej do dnia 18 (30) marca r. b., w Warszawie w kasie banku dyskontowego; w Petersburgu, w międzynarodowym banku, lub ruskim dla handlu zagranicznego, w Berlinie w „Deutsche Bank“.

-4726-1-1

— Poradę lekarską dla niezamożnych chorych, na tych samych warunkach co Lecznice, udziela codziennie od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem w mieszkaniu

swojem dr Kadler. Bilety wejścia po kop. 25 nabywać można u służącego na miejscu, Krakowskie Przedmieście nr 36, wprost Saskiego placu. Nadmieniam się przytem, że niezamożni chorzy, oprócz tańszych lekarstw, mają zapewnioną troskliwą pomoc felenzera i akuszarki, pod możliwie korzystnymi warunkami, w razie zaś gdy kuracja wymagać będzie użycia kąpieli, takowe za połowę ceny będą im udzielane w jednym z tutejszych pierwszorzędných zakładów kąpielowych.

Godziny przyjęcia dla innych chorych: zrana do 10-tej, po południu od 4-tej do 6-tej. W tych godzinach przyjmuje się również chorych. Opłata za kurację w instytucie, wraz z mieszkaniem, jedzeniem, opalem, usługą, światłem, lekarstwami, kąpielami i t. p. wynosi na dobę od rs. 3 do rs. 5. 2-0-4208

— Dr Władysław Belkie, ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza, Krakowskie-Przedmieście nr 10, przyjmuje chorych od 4 do 6 po południu. -4711-1-6

— P. Ant. Krajewska, właścicielka fabryki kwiatów (Trębacka nr 1), wyjechała w tych dniach za granicę, w celu zaopatrzenia fabryki w najświeższe modele, pióra, kwiaty i liście. -4780-1-2

— Carskiej Bukiet po rs. 2 i Fuczefu po rs. 1 kop. 50 za funt, dwa doskonałe gatunki herbaty najświeższego zbioru, powszechnie uznane i chwalebne z powodu niezwyklej przy tych cenach dobroci, sprzedaje skład herbaty M. Muszkata, ulica Senatorska nr 16. 3-6-3963-

LECZNICA

dla przychodzących chorych

Nowy-Swiat Nr 55 (wprost Ordynackiego).

- Przyjmują w niej następujący lekarze:
od 9-10 z chorobami wewnętrznymi, codziennie, Dr Filipowicz;
od 9-10 z chor. skóry i wener., codziennie, Dr T. Zora, (Ordyn. Klin. Uniw. Szp. 8-go Łazarza.
od 10-11 z chor. szczęk i zębów, codziennie oprócz świąt, Dr Piotrowski. W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10-11 z chor. wewnątrz. specjalnie, płuc i gardła, codziennie oprócz Niedzieli, Dr T. Hering.
od 11-12 z chor. oczów, codziennie, Dr Z. Kramsztyk. (Ord. klin. ocznej Uniw.)
od 11-12 z chor. wenerycznymi i skóry, codziennie, Dr J. Diehl, (Ordynator Szpitala Św. Łazarza.
od 12- 1 z chorobami uszów, w Poniedziałki i Piątki, Dr B. Taczanowski.
od 12- 1 chor. wewnątrz. specyj. nerwowymi z zastosowaniem elektryczności w Poniedziałki, Srody i Piątki, Dr M. Brunner, (Właściciel Inst. chorob. nerwowych).
od 12- 1 z chor. organów moczopłciowych męskich, we Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr M. Brunner.
od 1- 2 z chorobami wewn. specjalnie wieku dziecięcego, codziennie, Dr J. Poznański.
od 1- 2 z chorobami kobiecymi, codziennie, Dr J. Szczygielski.
od 2- 3 chorob. wewn., (przeważnie piersiowymi), codziennie, Dr W. Lewandowski.
od 2- 3 z chorob. chirurgicznymi (zewnątrznymi), codziennie oprócz świąt Dr Zawadzki, (Starszy Ordyn. Szpitala Ujazdowskiego).
od 3- 4 z chorob. wewnętrznymi, codziennie, Dr B. Chrostowski, (Assya. Klin. dyagn. przy Uniw.)
Opłata za poradę 25 kopiejek.
18-0 -177-

Kursa giełdy warszawskiej—dnia 19-go marca 1878 roku.

Table with exchange rates and market prices. Columns include 'W e k s l e' (Exchange) with rates for Berlin, London, Paris, and Vienna; 'Papier publiczny' (Public Papers) with rates for various government bonds; 'Akcje i Obligacje' (Shares and Bonds) with rates for various companies like Bank Handlowy, Bank Dyskontowy, etc.

**STAN POWIETRZA.**  
Dzisiaj rano zimna st. 3, w południe  
zimna st. 0 Reomura (750 Odmiana).

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod War-  
szawą stóp 6 cali 1

**TEATR WIELKI.**

Dzisiaj: **Straszny Dwór.** Jutro: **Mignon.**  
**TEATR RUMAITOSCI.**

Dzisiaj: **Akrobata. — Mąż pieszczony. —**  
**Jestam zabójcą.**

W dniu 9 (21) Marca r. b. o godzinie 11  
rano w Wydziale III-go Sądu Okręgowego  
w Warszawie, sprzedane będą przez publicz-  
ną licytację w drodze działów, dwa folwarki.

**PUSTELNIK  
i  
Drewnica**

za Pragę położone, każdy oddzielnie.  
Licytacja rozpocznie się folwarku Pustelnik  
od rs. 18,316 kop. 60, folwarku Drewnica od  
rs. 8740 kop. 45. Wadium do pierwszego  
trzeba złożyć rs. 2000 do drugiego rs. 1500.

Blizsze objaśnienia i szczegóły u podpisanego,  
go, ulica Długa Nr 43.

**Artur Bardzki,**  
Adwokat Przysięgły.

1—2 — 4731 —

**Ważne dla PP. Rządców Domów!**

Nagrody rs. 100 przeznaczają się za wynale-  
żenie lokalu od 1-go Lipca r. b., złożonego  
z 15-stu do 18-stu Pokoi, w środku miasta,  
w higienicznych warunkach. Lokal ten może  
być na dwóch piętrach, w oficynie lub od  
frontu.

Blizszą wiadomość powziąć można przy u-  
licy Długiej Nr 4, w Fabryce Kwiatów, co-  
dzienne po godzinie 6-tej wieczorem.

1—3 — 4674 —

**Człowiek w sile wieku,**

obeznany z rachunkowością, mogący dać re-  
komię gorliwej i sumiennej pracy, a wrznie  
żądania złożyć kaucję, poszukuje zajęcia, jako  
Kassjer, Magazynier i t. p. przy zakładzie  
przemysłowym, w Warszawie lub na prowinc-  
ji. Oferty składać proszę w Redakcji Kurjera  
pod lit. B.

—4693—1—2

Od dnia 1-go Lipca r. b. do wydzierżawienia

**PROPINACJA,**

we wsi kościelnej, przy trakeie drugorzędnej,  
o wiorst dwie od stacji kolei—od Warszawy  
wiorst 35 odległa.—Tamże

**LETNIE MIESZKANIA**

na dogodnych warunkach. Blizsza wiadomość,  
ulica Dunaj Szeroki Nr 7, u właściciela domu.

—4677—1—3

Za pozwoleniem Zwierzchności.

**WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE  
PROGRAM:**

**100-go Wieczoru Muzycznego.**

W Środę dnia 8 (20) Marca 1878 r.

**CZĘŚĆ I.**

- Kilka słów o celu i działalności Towarzystwa Muzycznego z okoliczności 100-go Wieczoru,** wypowie pan **Jan Kleczyński.**
- Trio** na fortepian, skrzypce i wiolonczellę (op. 155, A moll) **J. Raff.**
  - Quasi a capriccio e agitato,
  - Allegro assai,
  - Adagietto,
  - Larghetto e Allegro.

wykonają: pp. **Maksymilian Makowski, Stanisław Barcewicz i Arwed Poorten.**
- Adelaida,** . . . . . **L. v. Beethoven.**  
odśpiewa pani **Kazimiera Kleczyńska.**
- Błogosławieństwo,** ustęp z oratorjum S-ty Wojciech (na chór męszany) . . . . . **W. Sowiński.**  
wykona chór amatorski Towarzystwa Muzycznego.

**CZĘŚĆ II.**

- Kwartet** (Es-dur op. 16) na fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczellę . . . . . **L. v. Beethoven.**
  - Grave-Allegro manon troppo,
  - Andante cantabile,
  - Rondo,

wykonają pp. **Jan Kleczyński, Wincenty Singer, Ludwik Feigenblatt** (amator) i **Arwed Poorten.**
- Ustęp** z „Izjasza“ . . . . . **G. Händel.**
  - Uobóstwienie** pieśni . . . . . **S. Moniuszko.**
  - Kawatina** z „Wesela Figara“ . . . . . **W. A. Mozart.**

odśpiewa pan **Mieczysław Horbowski.**
- Inflamatus,** ustęp ze Stabat Mater . . . . . **G. Rossini.**  
na sło sopran i chór odśpiewa pani **Kazimiera Kleczyńska** i chór z towarzyszeniem fortepianu i melodjkonu.
- Melodykon** ze składu pp. **Gebethnera i Wolffa.**  
Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

1—1

Pan **Samuel Mühlrad**, wydaliv-  
szy się dnia 3 (15) b. m. rano z mieszkania  
dotąd nie wrócił. Zaniepokojone dzieci, uprze-  
mie upraszają łaskawe osoby, któreby o nim  
jakakolwiek miały wiadomość, aby raczyły u-  
dzielić takowej do mieszkania dzieci przy uli-  
cy Miła wazka Nr 23/277. — 4791 —

Poszukuje się zaraz do wyjazdu na wieś  
porządna o ile można umiejąca czytać i pisać  
i obeznaną z robotami ręcznymi

**O S O B E**

do dozoru dwojga dzieci. Blizsza wiadomość  
przy ulicy Siennej Nr 11, mieszkania 12.  
—4715—1—3

**OSOBA** w średnim wieku, udoskonalona  
w krawieczyźnie i kroju, poszu-  
kuje miejsca w domu prywatnym. Wiadomość  
w Kiosku w Ogrodzie Krasińskim.  
—4662—1—1

Potrzebne są

**PANNY**

kompletnie uzdatnione w krawieczyźnie. Ulica  
Żorawia Nr 15. —4785—1—3

Potrzebne są

**PANNY**

do sukien podręczne, ulica Śliska Nr 20.  
1—1 — 4769 — **Fedecka,**

**UCZEŃ**

Potrzebny jest do Składu Wódek **F. Jan-  
kowskiego**, róg placu Ś-go Aleksandra i  
Hożej. 1—2 — 4767 —



**Główny Magazyn  
PIECÓW**

**KRAJOWYCH**

podług najswież-  
szych modeli paryz-  
zagranicznych,  
oraz

**WYBÓR  
kominków,**

poleca

**A. DIETRICH,**

ulica Królewska, drugi  
dom od rogu Krakow-  
skiego-Przedmieścia Nu-  
mer 3.

1—6 — 4762 —

**Dla PP. Piekarzy.**

Do sprzedania **Maszyna do dzielenia  
bułek**, z fadryki Heilfingera w Wiedniu.  
Wiadomość, Marszałkowska Nr 67, u Mecha-  
nika Quasa w oficynie. —4699—1—1

**M. A. Guillaume  
de Bordeaux**

annoncee dans „le Courier de Varsovie“ No 63: „nous avons exclu de notre maison nos  
Successseurs Faure Freres.“ Moi comme representant de M. M. Faure Freres, je  
me vois dans la necessite de redresser les faits et d'annoncer, que c'est M. Guillaume  
avec le titre:

**Compagnie Anglo-Française,**

qui s'est retiré des affaires de ses Successseurs, car ce sont M. M. Faure Freres  
qui ont pris possession de tous les anciens vins, des caves et du comptoir  
complet avec ameublement etc. et que M. M. Faure Freres seuls sont charges de  
la Liquidation des affaires faites l'annee passée par la raison:

**Compagnie Anglo-Française**

**A. Guillaume et Comp.**

**Faure Freres Successeurs,**

outre cela, j'ai l'honneur d'annoncer que M. M. Faure Freres continuent les affaires en  
vins, mais déjà sans les titres plus haut mentionnés, mais seulement sous leur  
ancien raison:

**FAURE FRÈRES**

**BORDEAUX.**

M. M. Faure Freres ont la possession d'un grand Stock de vins sont encore  
propriétaires des vignobles suivants:

**Château Larose,  
Château du Gay,  
Château Laburthe,**

de quoi on peut se convaincre du livre intitulé: „Bordeaux et ses vins par. Ch. Cocks,“ —  
Paris G. Masson editeur 1874 — pages 150, 221 et 471.

**Leon Sielski.**

**Pan A. Guillaume  
z Bordeaux**

ogłasza w „Kurjerze Warszawskim“ Nr 63: usunęliśmy z naszego domu **P. P. Faure**  
sukcesorów naszych. Ja jako reprezentant **P. P. Faure**, widzę się zmuszonym  
sprostować fakt i objaśnić, że to jest Pan **Guillaume** z tytułem:

**Compagnie Anglo-Française,**

który się usunął od interesów swych sukcesorów Panów **Faure**, którzy przyjąwszy  
na swą wyłączną własność wszystkie dawne wina, piwnice, kantor cały  
z umeblowaniem i t. d. i pozostawszy jedynymi likwidatorami interesów zrobionych  
przez firmę przeszloroczną

**Compagnie Anglo-Française**

**A. Guillaume et Comp.**

**Faure Freres Successeurs,**

prowadzą w dalszym ciągu handel win, lecz już bez powyższych tytułów, a jedynie pod  
własną dawną firmą

**FAURE FRÈRES**

**BORDEAUX.**

Panowie **Faure** oprócz posiadania znacznych własnych składów win w Bordeaux,  
są nadto właścicielami winnic:

**Château Larose,  
Château du Gay,  
Château Laburthe,**

o czym przekonać się można z dzieła pod tytułem: „Bordeaux et ses vins par. Ch. Cocks“ —  
Paris G. Masson editeur. — Stronice 150, 221 i 471.

1—1—4723

**Leon Sielski.**

Do sprzedania:  
**Różne Meble i Lustra**  
mało używane

Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-szem  
piętrze. 1—6 — 4743 —

Do sprzedania za przystępną cenę  
**Obrazy Olejne stare,**

szytey z czasów rzymskich i inne akwarelle  
Nr 37 nowy, ulica Leszno. Wiadomość w Za-  
kładzie Lakierniczym. 1—9 — 4757 —

**OGIER I KLACZ**

gniada, **Wałach** szpakowaty, rosłe, młode,  
do sprzedania w Hotelu Polskim. Wiadomość  
u Szwajcara. 1—3 — 4773 —

**Nagrody rs. 5.**

W dniu 16 Marca, w Sobotę, przy wyjściu  
z Teatru, idąc ulicą Senatorską, zgubiona zo-  
stała **Obrączka Słubna**, z literami Z. O.  
Łaskawy znalazca raczy odnieść takową na  
ulicę Rymarską, do domu Nr 12, mieszkania 6,  
na drugie piętro od frontu, drzwi na lewo,  
gdzie otrzyma nagrody rs. 5. —4698—1—2

**Sowita nagrodę** otrzyma, kto  
odprowadzi pod Nr 617, ulica Da-  
niłowiczowska, nowy 8 i mieszkania 8-my

**Suczkę czarną, kudłatą,**

znaki pod szyją białe, na końcach łapek bia-  
łe, Zginęła dnia 17 nad wieczorem. — 4761 —

**SKLEP**

z **Rękawiczkami, Norymberszczyną**  
i **Dystrybucją**, jest do sprzedania zaraz  
z towarem lub bez takowego.—Tamże są dwa  
**Pokoje i Kuchnia** do odstąpienia od 1-go  
Kwietnia do 1-go Lipca. Wiadomość w tymże  
sklepie, ulica Nowo-Senatorska Nr 4.—Od 20  
Marca wyprzedaż wszystkich towarów po ce-  
nie kosztu. —4710—1—12

W dniu 17 b. m. w Niedzielę o 11 godzi-  
nie wieczorem w przechodzie przez Marszał-  
kowską pomiędzy S-to-Krzyżką i Wspólną  
zgubiono

**Portmonek**

wraz z znajdującymi się w niej Matrykulą; bi-  
letem wydany na imię studenta 1-go  
kursu wydziału Medycznego **Kazimierza Wi-**  
dery, oraz i z pieniędzmi w ilości rs. 19 kop.  
15, przytem 9 biletów na obiad w restauracji  
na Marszałkowskiej pod literami M. P. i 4-ta  
część losu drugiej klasy loterii klasycznej  
na imię tejże samej osoby wydana. Uczeń  
znalazca zechce złożyć takowe u szwajcara U-  
niwersytetu z uwagi na to, że pieniądze znaj-  
dujące się w portmonecie, są jedynym tylko  
zasobem młodego człowieka. — 4776 —

**Zegarek złoty damski, z łańcuszkiem,  
dwie pary Koleczyków, Broszka**

i **Pierścionek**, znalezione na Nowolipiu, cde-  
brane być mogą za udowodnieniem, zwrotem  
kosztu ogłoszenia i wynagrodzeniem przy ulicy  
Nowolipie Nr 26, u Jana Chodziejewskiego.  
—4692—1—1

# RÓG PLACU TEATRALNEGO

W dniu 20 Marca r. b. rozpocznie się

w Magazynie Towarów Bławatnych

## Edmunda Makowskiego i S-ki

(dawniej Wl. Lewity)

# WYPRZEDAŻ

Towarów pozostałych z sezonu jesienno.

**WYPRZEDAŻ TRWAĆ BĘDZIE DNI 3.**

2-3

- 4585 -

I ULICY SENATORSKIEJ.

I ULICY SENATORSKIEJ.

Kantor Informacyjno-Komisowy **B. Korpaczewskiego**, z oddziałem zleceń pogrzebowych w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —417-46-0

### Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego**. Trębacka Nr 4.  
**Popyt:** na bieliznę męską, damską i dziecięcą, kwiaty, pończochy, skarpetki, suknie, okrycia, i t. p.

wyprzedaże:  
**Obrus** na stół, półwłóczkowej starożytnej roboty, niezwykle wykończenia, na dar dla kościoła lub przyozdobienia sali.

**Pościel:** Koidry atlasowe ponsowe, włóczkowe  
**Bielizna damska i dziecięca:** Obrusy, serwety i pasy krzyżowej roboty do kanapy i foteli. Serwetka krzyżowej roboty do kanapy.

**Ubrania damskie:** wetmany, dolmany, okrycia włóczkowe, 24 łokcie materji lilia; Wetman nowy i 11 1/2 łokci tejsze wełnianej popielatej materji, kamasze białe bawełniane.

**Ubrania męskie:** Mundur akademicki garnitur czarny, tezurek popielaty.

**Naczynia domowe:** samowary, lampy. Stereoskop, wazon do bukietów, lichtarze starożytne, gożożen, rama do obrazu złocena i kamalarze.

**Resztki materji:** bawełnianych od 4 do 23 łokci.

**Nadto:**

Ktoby zyczył sobie wyprzedać przedmioty domowe, zbyteczne, towary wysortowane, wyroby domowe, raczy porozumieć się z firmą. 14-0 — 3209-

# RÓG PLACU TEATRALNEGO

DOSKONAŁOŚĆ.

## WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN, DO ODRODZENIA WŁOSÓW.



Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosów, a pod szybkim jej działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowym już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

### Główny Skład u Aleksandra Kocha

Ulica Nowo-Senatorska, Nr 4.

5-12

- 3213 -

# DOM HANDLOWY TOMICKI I GRODZKI

Senatorska, Nr 29.

## GŁÓWNY SKŁAD

Wyrobów Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i odlewów

zaopatrzony jest w świeże nasiona koniczyn, roślin okopowych i pastewnych.

Poleca na nadchodzącą porę roku:

- |                                    |                  |               |
|------------------------------------|------------------|---------------|
| Plugi systemu Cichowskiego         | trzykibowe       | Drapacze.     |
| " " Eckerta                        | "                | Kultywatory.  |
| " Wrzesińskie                      | "                | Ekstirpatory. |
| " oryginalne Sacka                 | "                | Wypielacze.   |
| " Przegonowe                       | "                | Obsypywacze.  |
| Zgłębiacze.                        | "                | Brony.        |
| Siewniki rzędowe oryginalne Sacka. | " z przyrządami. |               |
| " " do kupkowania.                 | "                |               |
| Siewniki rzutowe Robillarda.       | podług Eckerta.  |               |
| Młynki, Wialnie, Trieury.          |                  |               |
| Arty cylindrowe.                   |                  |               |

Adresować należy: **TOMICKI I GRODZKI** w Warszawie.

5-0

- 3103 -

## PANNY

podręczne i do staników, potrzebne są zaraz do Magazynu pod firmą E. Billing, Zabia Nr 5. —4338-3-3

SPIRYTUS

DO POLITURY I LAKIERÓW

GARNIEC RS. 2 KOP. 80.

w Składzie Wódek

"C Y D Z Y N"

Krakowskie-Przedmieście, vis à vis Resursy Obywatelskiej. 6-6 — 3422 -

## Garnitury gotowe,

repsem kryte i Szeslongi skórą lub ceratą kryte, są do sprzedania za cenę umiarkowaną. Nowy-Swiat Nr 38, w Magazynie Mebli. —4269-3-3

## MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60 na 1 piętrze

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca

Załęski i Comp.

23-0 —19242 -

Są do sprzedania

## 2 Domy

murowane w Warszawie, jeden w Cyrkulo 8, a drugi w Cyrkulo II i I położone; na dogodnych warunkach kupno. Także i majątek ziemski, w pięknych okolicach, w Płockiem, od lat 40 wzorowo zagospodarowany, wieś z dobrmi zabudowaniami dworskimi i domem mieszkalnym z ogrodem owocowym i warzywnym, polami ornymi, łąką odpowiednią, wszystkiego włók 25, a w tem lasu liściowego włók blisko 3, nieopodal Wisły. Majątek bez długów. Wiadomość w domu pod Nr 19, przy ulicy Słiskiej róg Sosnowej, na 1 piętrze, w mieszkaniu Nr 31, gdzie szkoła prywatna męzka. —2818-2-2

## FOLWARK

pod Warszawą, w pięknym położeniu, do sprzedania. Może być podzielony na dwie kilkuwłokowe Wille, z osobnymi budynkami. Wypłata dogodna, w szacunku może być przyjęta pewna summa hipoteczna. Wiadomość u szwajcara w hotelu Lipskim. —4084-3-6

## Fabryka Hydrauliczna MARCELLEGO Trechcińskiego,

ulica Krucza Numer 7  
w WARSZAWIE

wykonywa następujące roboty:

1. Wodociągowe z filtrami i zlewami, oraz urządzenie waterklozetów, klozetów i łazienek.
2. Oświetlenia gazem.
3. Wentylacyjne i ogrzewania mieszkań i zakładów.
4. Swidrowe różnych średnic i do znacznych głębokości.
5. Studnie murowane i drewniane.
6. Pompy wodne miedziane, żelazne lub drewniane.
7. Drenowania i nawodnienia.
8. Podejmuje się wykonania wszelkich maszyn i wyrobów mechanicznych dla zakładów przemysłowych i dla dróg żelaznych—wreszcie:
9. Uskutecznia reparacje istniejących wodociągów, pomp i studzien. 13-36 — 2787 -

Przy ulicy Fabrycznej Nr 3,000, są zaraz do wynajęcia

## Dwa Ogrody warzywne,

z drzewami owocowymi, jeden mniejszy, a drugi większy, dobrze ogrodzone. Wiadomość u miejscowego stróża. —4450-2-3

RS. 3,000

nietleń, do wypożyczenia na dom w środku miasta. Wiadomość, ulica Chłodna Nr 25, 1-sze piętro, wprost schodów.—Tamże Serwis stołowy srebrny na 12 lub 6 osób, bransoleta i brosza złota do sprzedania. —4489-2-3

## Letnie Mieszkanie

z meblami, w pięknej i zdrowej miejscowości, odległej wiorst trzy od jednej z bliższych stacji kolei Wiedeńskiej. Dokładna wiadomość przy ulicy Leszno Nr 6, w Kantorze W-go Ernesta Gay. —4498-2-9

## Zaginął Kwit Lombardowy,

na przedmioty złote, numer 38,320. Łaskawy znalazca zechce go oddać pod Nr 25, mieszkania Nr 23, ulica Leszno, gdyż zastrzeżenie w Lombardzie już jest przewidziane. —3727-3-3

**PIERWSZA W KRAJU**  
**FABRYKA LANO-KUTEGO ŻELAZA (WEICHGUSS)**  
 o r a z  
**Odlewnia najdrobniejszych części maszynowych i Skład gotowych Galanterji z zwyczajnego żelaza**  
**BLASZKIEWICZA I PATZERA,**  
 w Warszawie, przy ulicy Ogrodowej, Nr 13

Niniejszem mamy honor zawiadomić PP. Fabrykantów, Kupeów i Komissantów, iż rozpoczynając przed trzema laty **Fabrykację lano-kutego żelaza**, dziś w wyrobie tym doszliśmy do tej doskonałości, jak i fabryki zagraniczne, czego dowodem, że pierwszorzędne fabryki krajowe i z Cesarstwa, zaszczytyli nas znacznymi obstalunkami, po należyte odbytých próbach, tak co do gięcia na zimno, klepania, nitowania, rżnięcia gwintów, oraz wyciągania na czerwono,  
**Z lano-kutego żelaza wyrabiamy:**  
 Dla fabryk **agronomicznych** części do Żniwiarek, Młocarni, Sieczkarń Siewników i t. d., i właśnie do narzędzi rolniczych, lano-kute żelazo jest niezbędnem, gdyż narzędzia narażane są na częste i niespodziane uderzenia, zawadzenia, skutkiem czego zwyczajny odlew pęka, zaś lano-kuty za uderzeniem albo zawadzeniem i to silnem zegnę się, i da się napowrót sprostować na zimno, a jeżeli jest za bardzo zgięte, część tę zagrząwszy na ciemno-czerwono, zupełnie jak kute żelazo można wyprostować.  
 Dla PP. **Ślusarzy:** Foreibry, Szturmhaki, Antaby, Slishaki, Klucze do zamków, Klucze do muter, Rygle, Maszynki do blombowania, do znaczenia owiec, i t. d.  
 Dla **Fabryk Broni:** Polkurcze, Cengle, Pokrycia do tychże, tylne części do kolb padła i t. d.  
 Dla **Fabrykantów Powozów:** Końce do dyszli, Stopnie do powozów, Grzybki do sztelwag, Klucze do szrub, osiowych i inne, Szarniery, Klamry i t. d.  
 Dla PP. **Szpornacherów:** Strzemiona, Ostrogi, Wędzidla, Munsztuki, Sprzączki, Klucze do chomont, Kleszczyzny, Łęki do siodeł i t. d.  
 Słowem z lano-kutego żelaza, odlewamy wszystko cokolwiek wymaga kosztownego i starannego kucia, co się bardzo z lano-kutego żelaza oplaća, albowiem z dawnego modelu otrzymuje się odlew, który posiada żądane kształty, a ma własność kutego żelaza, tak co do wytrzymałości uderzeń jak i zgięć, o czym osoby interesowane przed zrobieniem obstalunku, u nas w Fabryce osobiście przekonają się będą mogły.  
 5-52 — 3505 — **BLASZKIEWICZ et PATZER.**

**NIEZAWODNY ŚRODEK WYGUBIENIA**  
**Odcisków.**

Liczne zapotrzebowania Płynu na Odciski, **Czajkowskiego prowizora Farmacji z Moskwy**, spowodowało chwilowy brak i odmowę zgłaszającym się. — Zawiadamiam przeto, że otrzymałem świeży transport Płynu wyniszczającego bez żadnego bólu z korzeniami nagietki w przeciągu dni 30-stu. — Cena flakonika większego rs. 1, mniejszego kop. 50, — zgłaszającym się listownie z prowincji na przesyłkę dodać należy kop. 20. — Główny Skład w Magazynie St. Winiarskiego, Nowy-Swiat Nr 62, dla dogodności zaś miejscowej, częstokroć tego sprzedawca w Aptece Karpińskiego ulica Elekoralna i w Magazynie: Dziesięckiego ulica Senatorska Nr 16 i Pohla plac S-go Aleksandra obok apteki.  
 1-6 — 4608 —

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia  
**Mercury,**  
 nadeszły tegoroczne  
**POWIDŁA ŚLIWKOWE,**  
 i sprzedawane są po kop. 15 za 1 funt,  
 również  
**Sery: Szwajcarski, Śmietankowy i Hollenderski**  
 35-0 **Wszystko w gatunkach wyborowych.** — 17256 —

**ADMINISTRACJA ŻEGLUGI PAROWEJ NA RZECIE WIŚLE**

Niniejszem ma zaszczyt zawiadomić, że w przyszłą Środę to jest 8 (20) Marca r. b. statek pasażerski rozpocznie jazdę pasażerską między **Warszawą a Płockiem**, o godzinie 9-tej z rana, i jak dawnych lat, odpływać będzie trzy razy tygodniowo, a mianowicie:  
**W Poniedziałki, Srody i Piątki** o godzinie 9 z rana do Płocka  
**i we Wtorki, Czwartki i Soboty** o godzinie 5 z rana powrotnie z Płocka.  
 Począwszy od 13 (25) b. m. rozpocznie się kursowanie statku pasażerskiego między **Nowoaleksandrią (Puławami) a Sandomierzem.**  
**Z Nowoaleksandrii (Puław)** statek odpływać będzie:  
**W Poniedziałki, Srody i Piątki** o godzinie 5 minut 30 z rana.  
**Z Sandomierza: w Niedziele, Wtorki i Czwartki** o 10 z rana. 1-2 4681 —

**Sklep Komissowo-Handlowy v. Bazar**  
 w mieście gubernjalnem Suwałkach

otworzony zostaje z dniem 1 Lipca r. b. z **Wiktuałami, Galanterją i Dystrybucją**, do którego przyjmują się również w komis rozmaite przedmioty, **roboty ręczne, obuwia i t. p.** na bardzo przystępnych warunkach, za pewność firma odpowiada. Fabryki, Składy hurtowne i osoby pragnące dawać swe artykuły w komis, racza przysłać swoje adresy do dnia 1-go Kwietnia r. b. na ulicę **Smolną Nr 4, do Franciszka Tyszki**, albo też osobiście zgłosić się do dokładniejszego objaśnienia. Od powyższej zaś daty listownie, do miasta **Suwałk** do tegoż Tyszki z wyrażnym podaniem cen artykułów i warunków.  
 1-3 — 4728 —

Potrzebne są  
**PANNY**  
 do szycia i nauki rękawiczek. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45, w sklepie Merkurego. —4661-1-3

Potrzebne są zaraz  
**PANNY**  
 do kwiatów uzdatnione i do nauki. Leszno Nr 19, mieszkania 15.—**M. Kienler.** —4689-1-3

Potrzebne są dwie  
**Panny**  
 jedna do roboty pończoch na maszynie, druga do krawieczyzny, umiejąca szyć na maszynie. Tamże jest **Maszyna do szycia** do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr 2, w sklepie norymberskim. —4676-1-3

**Osoba Młoda**  
 wdowa, poszukuje miejsca do zajęć domowych u wdowca lub kawalera. Wiadomość, ulica Piwna Nr domu 37, mieszkania 7, trzecie piętro od frontu, od godziny 11 do 6 po południu. —4685-1-2

Potrzebna jest od 1-go Kwietnia  
**MŁODSZA,**  
 umiejąca dobrze prac i prasować i **Kucharka** znająca się dobrze na kuchni, z dobrimi świadectwami. Wiadomość u Szwajcara, Krakowskie-Przedmieście Nr 40. —4691-1-1

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania  
**Majątek Ziemski**

Zastawie, w powiecie Łukowskim, w odległości 14 wiorst od stacji Łuków położony; ogólna rozległość 48 włók. Warunki sprzedaży bardzo korzystne. Bliższa wiadomość w handlu W-go Dobrycza od ulicy Senatorskiej. —4660-1-6

**Nagrody rs. 100**  
 i więcej, temu, kto wynajdzie odpowiednie miejsce młodemu człowiekowi. O adresie dowiedzieć się można w Kiosku róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich. —4664-1-1

Do sprzedania  
**DOM**  
 w Skierniewicach, mурowany, położony blisko stacji kolei, w najładniejszej części miasta, z ogrodem i obszernym placem wychodzącym na dwie ulice. Wiadomość w Warszawie, ulica Leszno Nr domu 674 B/40, mieszkania 10, od godziny 4 do 6 po południu. —4732-1-3

**W MLECZARNI**  
 w Ogrodzie Saskim, codziennie dostać można: mleka słodkiego, mleka kwaśnego, śmietany kwaśnej, dwie nośne **Szafki, Biurko, Sześląg** rypsem kryty i **Stolik** mały, za rs. 4. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 12. —4758-1-2

**OCŁOSZENIE.**  
 W domu pod Nrem 1196/29, przy ulicy Pańskiej, u podpisanego, w każdym czasie dostać można **fus-gzymisy kielowane**, gotowe, po kop. 3 za łokieć bieżący.  
**JEREMIASZ CUZIERKORN.**  
 —4665-1-2

Za nader niską cenę, jest do odstąpienia  
  
**Kozeta orzechowa,** urzędowej roboty, obita rypsem, oraz **Komoda** o czterech szufladach, **Szafa** średniej wielkości, dwie nośne **Szafki, Biurko, Sześląg** rypsem kryty i **Stolik** mały, za rs. 4. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 12. —4758-1-2

Jest do sprzedania  
**Kanapa**  
 orzechowa, ciemnym rypsem kryta, mało używana i **Stół** orzechowy. Widok Nr 16, stróż wskaże. —4663-1-3

Do wynajęcia od 8 Kwietnia r. b. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 61.  
 1) Na pierwszym piętrze od ulicy Koziej, 3 pokoje, kuchnia, piwnica i góra wspólna.  
 2) Na pierwszym piętrze od podwórza, 2 pokoje, kuchnia, piwnica i góra wspólna.  
 3) Na drugim piętrze od podwórza, 2 pokoje, kuchnia, piwnica i góra wspólna.  
 4) Na drugim piętrze od frontu, 2 pokoje, kuchnia, piwnica i góra wspólna, to mieszkanie może być wynajętem zaraz, lub od 8 Kwietnia. —4074-3-3

**NAUKA KROJU**  
**L. RENNE,**  
 Nowy-Swiat Nr 36.  
 Udziela **Förmy** (z dopasowaniem) od kop. 20; przykrawa **Suknie, Palta** i ubranka dzieciinne od kop. 25; Przyjmuje **Futra** do roboty, oraz wszelkie inne ubrania. — Ceny przystępne. — PP. na **kursa kroju** zapisywać się mogą codziennie. — Tamże mieszkanie ze samowarem dla osoby porządnej, za rs. 4-ry miesięcznie —17341—

Poszukuje się  
**Bzierzawy Hotelu,**  
 w jednym z miast gubernjalnych w Królestwie. Ktoby z PP. właścicieli miał taki interes do zrobienia, zechce nadesłać szczegółowy opis i warunki do Kiele, do Redakcji Gazety Kieleckiej pod lit. L. W. 2-6-4378

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę  
**Fortepian**  
 mahoniowy, krótki, nowego fasonu, o 7 oktawach, w zupełnie dobrym stanie. Elekoralna Nr 11, vis-a-viz ulicy Orlej. Stróż wskaże. —4548-2-3

**MAMKI**  
 młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Marjańskiej Nr domu 1/1216, u Akuszerki Łazoskiej. —4555-2-3

Z powodu przeniesienia się składu  
 zostaje **zupełna wyprzedaż**  
**Węgla i Drzewa,**  
 po znacznie niższej cenie,  
 w składzie przy ulicy Widok pod Nrem 21. —3757-5-6

**Para Ogierów**  
 karych, ze stajni Janowskiej, z rodowodami, młodych, oraz Kareta, Faeton, Amerykanka, Sanki, siatka, dzwonki i szory krakowskie, są do sprzedania. Mazowiecka Nr 1, mieszkania 15, od godziny 10 do 11 rano. —4007-4-4

**Letnie Mieszkanie**  
 w Rudzie Guzowskiej, przy stacji drogi żelaznej, złożone z 4-ch pokojów, kuchni i ogródka. Wiadomość na miejscu u B. Oxnera. —3483-5-8

Do najęcia od 1-go Kwietnia r. b.  
**MIESZKANIA**  
 po trzy, dwa i jednym pokoju, z kuchnią, oraz stajnią, wozownią i ogród owocowo-kwiatowy, jedno mieszkanie na warsztat, szkołę lub t. p. zakład. Wiadomość u Właścicieli Nowolipie Nr 2428 (34). —3448-3-3

**Za Mieszkanie Kawalerskie,**  
 młody Człowiek, pracujący u Adwokata, obznajmiony z przepisami policyjnemi, życzy sobie utrzymywać meldunki w jednym z porządných domów. Oferty przyjmuje Redakcja Kurjera pod lit. M. Z. —4532-2-2

**Pokój**  
 kawalerski, z meblami, usługą, samowarem, a na żądanie i z pościelą, z osobnym wchodem, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., miesięcznie rs. 18. Ulica Senatorska Nr 3, na drugim piętrze od frontu, mieszkania Nr 14. —4687-1-3

**DWA POKOJE**  
 lub jeden, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia, za przystępną cenę. Ulica Leszno Nr 18, stróż wskaże. O cenę dowiedzieć się można w Kiosku na Placu Bankowym. —4686-1-3

**Sklep Wiktuałów**  
 przy ulicy Śliskiej Nr 40 nowy, do sprzedania. —4694-1-3

Jest do odstąpienia  
**Sklep Wiktuałów**  
 w każdym czasie, z wygodnym mieszkaniami, za bardzo niską cenę. Ulica Orła Nr 7 nowy. —3781-3-3



**CZYTELNIA  
JANA JELEŃSKIEGO.**

Nowy-Swiat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła wyborowe najświeższe naukowe i beletrystyczne w ilości do **3500 tomów.**

Powieści: **historyczne Kraszewskiego.** Każda w 6-ciu do 8-miu egzemplarzach.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuskim i rosyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament **pism periodycznych bez osobnej dopłaty.**

Do abonamentu książek **angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie. Kaucja **rs. 3.**

**OGŁOSZENIE.**

na sprzedaż z licytacji niepotrzebnych włosów końskich.

W Warszawskim Okręgowym Zarządzie Intendentury, odbędzie się w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. stanowcza licytacja, bez relicytacji, głośna i przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż niepotrzebnych włosów końskich w ilości **dwuchset trzydziestu dziewięciu pudów**, znajdujących się w Warszawskich Magazynach Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych i oszacowanych na **rs. dziewięćset pięćdziesiąt sześć.**

Licytacja odbywać się będzie na całą ilość włosów powyżej wymienioną. Podania o przypuszczenie na licytację, składane być mają w Urzędzie licytacyjnym Intendentury Okręgowej nie później jak do godziny 11 z rana w dniu oznaczonym na licytację; deklaracje opieczętowane również nadesłane być powinny w takim czasie, ażeby odebrane być mogły w Warszawskim Zarządzie Intendentury nie dalej jak do godziny 11 z rana tego dnia, w którym licytacja nastąpi, później bowiem żadne już propozycje i deklaracje przyjmowane nie będą, ani od mających stawać do licytacji głośnej, ani też od składających opieczętowane pakiety.

Przystępujący do licytacji głośnej osobiście, lub przez upoważnionych, nie mają prawa jednocześnie oświadczać ceny za pomocą deklaracji opieczętowanych.

Ceny nie mogą być oznaczone w ułamkach kopiejkowych. Co się tyczy deklaracji opieczętowanych, nie powinno w takowych być żadnego skrobienia, wszelkie zaś poprawki na właściwym miejscu umówione być muszą, bez zachowania bowiem tych warunków, deklaracje opieczętowane wcale uwzględnionemi nie będą.

Napis na papierze zawierającym w sobie deklarację opieczętowaną, w tych słowach umieszczonym być powinien: „Deklaracja do Warszawskiego Zarządu Okręgowego Intendentury dla przyjęcia udziału w licytacji stanowczej dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. odbyć się mającej na sprzedaż niepotrzebnych włosów końskich, znajdujących się w Warszawskich Magazynach Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych.”

Deklaracje opieczętowane zawierać w sobie powinny:  
1) Życzenie nabycia wymienionej ilości włosów końskich.  
2) Cenę wypisaną literami.  
4) Miejsce, zamieszkanie, stan, imię i nazwisko deklarującego, oraz datę, w której deklaracja napisana została.

Do podania o przypuszczenie do licytacji, jakoteż i do deklaracji opieczętowanych załączonym być powinno wadium w stosunku 10% od summy szacunkowej włosów końskich zawierające się w gotowiznie lub wartościach pieniężnych. Wadium takowe, po skończonej licytacji utrzymujący się przy kupnie obowiązany będzie uzupełnić do wysokości 10% od całej summy odpowiadającej cenie przez niego zadeklarowanej.

Włosy końskie na sprzedaż w mowie będącej wystawione, interesowani oglądać mogą każdorazowo, wyjąwszy dni świąteczne, od godziny 10 z rana do 2 po południu, w miejscu ich przechowywania w Magazynach Warszawskich Brzesko-Litewskiego Składu potrzeb wojskowych, w Cytadeli Aleksandrowskiej. Życzący obejrzeć udawać się powinni do Nadzorca Magazynu Sekretarza Gubernialnego Wiatkina.

Warunki szczegółowe dotyczące tej sprzedaży, są do odczytania w Warszawskim Zarządzie Okręgowym Intendentury w godzinach biurowych posiedzeń. 2-3 — 4507 —

**Najtańsze ceny! Największy wybór!  
Najświeższe fasony!**

Preis Curant:

Fraki od rs. 20, Tużurki od rs. 20, Garnitury Żakietowe od rs. 23, Tużurki Angielskie od rs. 22, Garnitury Marynarkowe od rs. 19, Palta Zimowe od rs. 20, Palta Zimowe z pasami (Meneikof) od rs. 24, Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. 19, Szlafroki dubl zwane od rs. 14, Ubrania ranne od rs. 14, Marynarki podbite barankami Węgierskimi od rs. 22, Palta podbite barankami Węgierskimi od rs. 26, Kurtki do polowania od rs. 9, Palta dziecinne od lat 6 do 14 od rs. 11, Garnitury dziecinne od lat 6 do 14, od rs. 10, Spodnie różnego gatunku od rs. 5, Kamizelki Aksamitne Pluszowe i Sztuczkowe po różnych cenach.

Z uszanowaniem  
**H. Samet,**

Krawiec z Wiednia, obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filja zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie dom Linincynki Kri-szczatek. —756—

**TRAN RYBI PANKREATYCZNY D-ra DAFRESNE'A**

przyjęty w paryzkich szpitalach wojskowych i cywilnych.

Tran ten przedstawia się pod postacią śmietany powabnej dla oka, przyjemnego smaku. Rozpuszczanym jest w wodzie, mleku, czekoladzie, kawie i buljonie, łatwy do trawienia i przyjmuje się bez żadnego wstrętu, zarówno przez dzieci jak i osoby dorosłe.

Dostać można w Składach Materiałów Aptecznych **PP. Mrozowskiego, Gallego, Spießa, K. Sierżputowskiego** i w aptekach **L. Ziemińskiego i K. Lipopa.**

- 0 - 20854 -

(Gazeta Lekarska).

**Norwęgskie Skoncentrowane  
M L E K O**

nagrodzone medalami honorowymi na międzynarodowych wystawach w Filadelfji 1876 i w Brukseli 1876 r. — Mleko to pochodzące od krów znanej rasy Norwęgskiej, naturalną paszą żywionych, zaleca się czystością, wyrobą, dobrocią smaku i trwałością. — Każda puszka opatrzona jest przepisem użycia i marką fabryczną przedstawiającą niedźwiedzia, na którą przy kupnie zwraca się uwagę.

Skład w Warszawie u **A. F. Galle**, Senatorska Nr 18, pod Słoniem. 9-0-19475

**DYREKCJA RZĄDOWA TEATRÓW WARSZAWSKICH**

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Dyrekcji Teatrów w gmachu Teatrów pomieszczone, odbywać się będzie licytacja (in plus), przez opieczętowane deklaracje na wynajęcie od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1878 roku: sklepów, mieszkań i piwnic, w zabudowaniach Teatrów Warszawskich.

Licytacja ta rozpocznie się dnia 16 (28) Marca r. b. i odbywać się będzie w dniu następnym codziennie od godziny 11 z rana do 2 z południa, aż do zupełnego jej ukończenia.

Lokale, które przez licytację wydzierżawione będą są następujące:

**a) Sklepy:**

**I. W oficynie od ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476a**

- 1) Sklep z pakamerem pod Nr 1, cena roczna rs. 829 kop. 95.
- 2) Sklep pod Nr 2, cena roczna rs. 336 kop. 5.
- 3) Sklep z małym pakamerem pod Nr 3, cena roczna rs. 410 kop. 77 1/2.
- 4) Sklep z małym pakamerem pod Nr 4, cena roczna rs. 331 kop. 10.
- 5) Dwa sklepy z małymi pakamerami pod Nr 5, cena roczna rs. 797 kop. 50.
- 6) Sklep z małym pakamerem pod Nr 6, cena roczna rs. 300.
- 7) Sklep z małym pakamerem pod Nr 6a, cena roczna rs. 307, oraz jedna izba w antresoli z piwnicą pod Nr 10, cena roczna rs. 66.
- 8) Sklep pod Nr 7, cena roczna rs. 310.

**II. W oficynie od ulicy Wierzbowej Nr 474.**

- 9) Sklep z pakamerem i jedną piwnicą pod Nr 3, cena roczna rs. 445 kop. 50.
- 10) Sklep z pakamerem pod Nr 4, oraz trzy izby z kuchnią i dwoma piwnicami pod Nr 14 w antresoli, cena roczna rs. 926 kop. 20.
- 11) Sklep z trzema izbami i 4-ma piwnicami pod Nr 5, oraz dwie izby pod Nr 15 w antresoli, cena roczna rs. 1422.
- 12) Sklep z piwnicą pod Nr 6, cena roczna rs. 363.
- 13) Sklep z izbą pod Nr 7, cena roczna rs. 669.
- 14) Sklep z piwnicą pod Nr 8, cena roczna rs. 198.

**b) Piwnice.**

W dziedzińcu oficyny Nr 635.

- 15) Dwie piwnice obszerne, cena roczna rs. 123.

**c) Mieszkania prywatne.**

W oficynie pod Nr 476a od ulicy Nowo-Senatorskiej, w antresolach:

- 16) Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 11, cena roczna rs. 208 kop. 50.
- 17) Dwa pokoje z piwnicą pod Nr 12, cena roczna rs. 158 kop. 80.
- 18) Jeden pokój z piwnicą pod Nr 13, cena roczna rs. 105 kop. 40.
- 19) Trzy pokoje większe i jeden mały z kuchnią i piwnicą pod Nr 15, cena roczna rs. 334 kop. 20.
- 20) Jeden pokój duży pod Nr 9, cena roczna rs. 167 kop. 50.

na 1-szem piętrze:

- 21) Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 16, cena roczna rs. 421 kop. 24.
- 22) Trzy pokoje większe, jeden mały, kuchnia, spiżarnia w korytarzu i piwnica pod Nr 17, cena roczna rs. 515.
- 23) Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 17a, cena roczna rs. 225 kop. 60.
- 24) Pięć pokoi, kuchnia, izba dla służących i piwnica pod Nr 18, cena roczna rs. 705 kop. 20.

na 2-giem piętrze:

- 25) Jeden pokój pod Nr 21, cena roczna rs. 126 kop. 20.
- 26) Jeden pokój pod Nr 22, cena roczna rs. 135 kop. 25.
- 27) Dwa pokoje z piwnicą pod Nr 23, cena roczna rs. 178 kop. 2.
- 28) Dwa pokoje pod Nr 24, cena roczna rs. 193.
- 29) Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 25, cena roczna rs. 321 kop. 50.

W oficynie Nr 474/5 od ulicy Wierzbowej, w antresolach:

- 30) Pięć pokoi z kuchnią i piwnicą pod Nr 13, cena roczna rs. 288 kop. 50.
- 31) Dwa pokoje pod Nr 16, cena roczna rs. 330.

na 2-giem piętrze.

- 32) Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 21, cena roczna rs. 305.

W oficynie Nr 614a:

- 33) Dwie małe izby pod strychem, cena roczna rs. 75.

Termin trwania najmu oznaczony zostaje: dla sklepów i piwnic **sześćoletni** to jest od dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1878 do tejże daty 1884 roku, dla mieszkań zaś prywatnych **trzyletni** to jest od dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1878 do tejże daty 1881 roku. Licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje poczynając od cen rocznych wyżej podanych. Przystępujący do deklaracji mogą składać deklaracje opieczętowane na ręce Dyrektora Teatrów Polanda, do godziny 11-tej z rana dnia 16 (28) Marca r. b. po tym terminie żadna deklaracja przyjęta nie będzie.

Deklaracje winny być pisane na stemplu ceny kop. 30, podług załączonego tu wzoru, z wyraźnymi literami bez skrobienia i przekreśleń z wypisaniem, jakie mianowicie pomieszczenie, składający takową życzy sobie wynająć, i jaką cenę roczną płacić się obowiązuje.

Nadto ponieważ tak sklepy jako i mieszkania prywatne przedmiotem niniejszej licytacji będące, nie będą wynajęte na cukiernie, restauracje, szynki piwa i wódek, jatki mięsne, składki wyrobów chemicznych i innych materiałów łatwo palnych, jak niemniej na zakłady utrzymujące warsztaty, przeto w deklaracji wyrazić należy na jaki użytek załycytowany tą deklaracją sklep lub lokal ma być użyty.

Do tak napisanej deklaracji, pod jej nieważnością, dołączony być ma kwit Banku Polskiego na złożone w nim wadium, wyrównywające 1/4 część ceny lokalu do niniejszej licytacji podanej.

Deklaracje otwierane będą w takim porządku, w jakim lokalu w niniejszym obwieszczeniu są wymienione. Dla tego na kopercie deklaracji należy wypisać, na który miano wiecie lokal takowa złożoną zostaje z wymienieniem oficyny, numeru sklepu lub lokalu.

Blizsze warunki są do przejrzania w biurze Dyrekcji Teatrów każdorazowo od godziny 11 z rana do 3 z południa.

Warszawa, dnia 1 (13) Marca 1878 r.

Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich

p. o. Ochmistra Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI

Rzeczywisty Radca Stanu, **Muchanow.**

Sekretarz Dyrekcji, **A. Smolikowski.**

**Wzór do deklaracji:**

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 11 (13) Marca r. b. Nr 241, podaje niniejszą deklarację iż obowiązuję się wynająć (tu wymienić na jaki użytek i co, czy sklep czy lokal) w gmachu teatralnym (wymienić Nr sklepu lub lokalu składającego onego wedle obwieszczenia) na lat (szesć jeżeli sklep lub piwnica, trzy jeżeli mieszkanie), poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1878 roku, i płacić za takowy lokal rubli NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zastrzeżonym. Kwit Banku Polskiego na złożone wadium w ilości rubli NN. załączam. Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem w NN, dnia NN, miesiąca NN, 1878 roku.

(Podpisać imię i nazwisko).

# BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) do dnia 5/17 Kwietnia r. b. włącznie od godziny 1-ej do 3-ej po południu w gmachu Banku Polskiego przy ulicy Elektoralnej pod Nr 743a (2 nowym) odbywać się będzie wyprzedaż przez licytację win starych węgierskich i innych a zarazem i miodów, po canach ponownie znacznie niższych w gatunkach niższych, według specyfikacji, które mogą być przejrzone w kancelarji Banku Polskiego, a w dniach sprzedaży na miejscu.

Kupujący winien uiścić natychmiast cały postąpiiony szacunek i zabrać kupione przez siebie wino.

Warszawa dnia 6 (18) Marca 1878 r.  
Prezes Banku Polskiego (podpisano) **F. Baumgarten.**  
Za Naczelnika Kancelarji (podpisano) **L. Worytko.** 1-3 — 4749 —

## !WAŻNA WIADOMOŚĆ!

dla posiadaczy przedmiotów  
sztuki i starożytności

**PP. WERTHEIMER,**

Antykwaryjusze dworu Angielskiego, przybywają w d. 22 b. m. do Warszawy i zamieszkiwać będą jak zwykle w Hotelu Europejskim. 1-4 — 4697 —

## Księgarnia, Skład Obrazów i Ram ALTENBERGA I ROBITSCHKA

Krakowskie-Przedmieście Nr 41

POLECA WIELKI WYBÓR RAM

Do świeżo wyszłej premji Kłosów Świeczniki  
Chrześcijaństwa Henryka Siemiradzkiego

przygotowane zostały oprawy

z ram złożonych francuzkich ze szkłem Nr 22 za rs. 3.  
„ czarnych „ „ „ 26 „ 4.50  
„ „ „ „ „ 25 „ 5.50

Próby powyższych ram, są do obejrzenia w każdej księgarni i w Redakcji Kłosów, gdzie również przyjmują obstalunki na i takowe, oraz na ramy wszelkiej wielkości i ceny. Obstalunki wykonywają się w dniu następnym.

Obstalujący z prowincji i Cesarstwa zechcą dołączyć rs. 1 na opakowanie, oraz portorję, stosownie do odległości.

2-3 — 4395 —

## Dom Handlowy i Kantor Wexlu

**IZYDORA JUNGER,**

ul. Elektoralna Nr 3, wprost Banku Polskiego

Załatwia wszelkie interesa w zakres handlowy wchodzące.

Assekuruje pożyczki premjowe tak I jak II emisji od amortyzacji.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery krajowe i zagraniczne.

Zamienia kupony tak płatne jak i niepłatne, za umiarkowaną prowizję.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwiają się jak najakuratniej. 4-6 — 3442 —

## ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia niniejszem, że z dniem 8 (20) Marca r. b., zaprowadzonym zostaje bezpośredni przewóz towarów za frachtem pośpiesznym i zwyczajnym pomiędzy stacją Orzeł Drogi Żelaznej Ziemskiej Orłowsko-Witebskiej i stacji Warszawa (Praga) drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, za pośrednictwem drogi żel. Moskiewsko-Brzeskiej.

Oplata przewozowa za przestrzeń od Warszawy (Pragi) do Smoleńska obliczona będzie stosownie do Taryfy z d. 1 (13) Listopada r. z. dla bezpośredniej komunikacji pomiędzy drogą żelazną Moskiewsko-Brzeską i Warszawsko-Terespolską, za przestrzeń zaś od Smoleńska do Orła stosownie do Zasad taryfy dla dróg żelaznych I. grupy obowiązującej od dnia 25 Marca (6 Kwietnia) r. b., a po tym terminie, stosownie do zasad taryfy jaka na drogach I-ej grupy obowiązywać będzie. —4730-1-3

Poszukuje się od 8 Kwietnia r. b. pod Nr 20 ulica Wileza

### OSOBY

chodzącej do robót, porządnej, na wspólne mieszkanie przy małżeństwie bezdzietnym, lubiącej spokój i porządek. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 15, mieszkania 9, codziennie od godziny 6 po południu. —4746-1-1

### OSOBA

w średnim wieku, opatrzona dobrmi świadectwami, znająca się dokładnie na gospodarstwie domowym, oraz i szyciu, życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domu lub też matkowania dzieciom. Blizsza wiadomość: ulica Zgoda Nr 3 nowy, u P. Niesiołoskich. —4556-2-3

Potrzebne są

### Panny

zaraz podręczne, do krawieczyzny, pod Nr 15, ulica Elektoralna, stróż wskaże mieszkanie. —4714-1-2

Potrzebna jest

### PANNA

starsza, znająca krój, oraz Panny zdadne do staników. Podwałe Nr 8, pierwsze piętro. —4703-1-2

Potrzebna jest

### PANNA

szyjąca dobrze na maszynie, do domu prywatnego. Wiadomość, ulica Mokotowska Nr 5, mieszkania 3. —4744-1-1

Potrzebna jest

### PANNA

dobrze szyjąca na maszynie bieliznę i krawieczyznę. Elektoralna Nr 47, mieszkania 10. —4733-1-2

Potrzebne są

### Panny

do krawieczyzny uzdatnione i podręczne. Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu przecho-dnim, zwanym Roetzlera, na 1-m piętrze. —4673-1-1 **A. Gałęcka.**

### PANNY

uznolnione w szyciu negliży, znajdują zaraz sta-łe zatrudnienie. Krochmalna Nr 33, drugie piętro na lewo, w nowej bramie. —4667-1-1

Potrzebne są uzdolnione

### PANNY

do strojów i staników, do Magazynu pod Nr 11 przy ulicy Niecałej, na 1-sze piętro. —4756-1-2

### NIEMIEC

młody, rozumiejący język polski, znający się na handlu i kuźnictwie, mogący przedstawić chlubne rekomendacje, poszukuje jakiegokol-wiek zajęcia. Osoby pragnące udzielić mu zajęcia, zechcą adresy swe składać w Redak-cji pod lit. C. Z. —4679-1-1

Ktoby miał do sprzedania

### DOM

wartości od 30 do 40 tysięcy rubli, w części miasta między ulicami Aleksandra, Placem Ś-go Aleksandra, Zielną i Senatorską, racy swój adres i warunki przelać do Księgarni J. Błazkowskiego Nr 395. —4736-1-3

Poszukuje się

### NIEMKI

do 2 małych chłopczyków na wieś, którzyby umia-ła czytać i znała się na praniu i prasowaniu. Wiadomość: ulica Solna Nr 12, mieszkania 1. Tamże dowiedzieć się można o osobie poszu-kującej miejsca do zarządu domu lub towarzy-stwa wiekowej lub słabej osoby. —4713-1-1

### Francuzka,

posiadająca początkową muzykę, — **Szwaj-carka**, mówiąca po francuzku i po niemiec-ku, — **Angielka**, z angielskim, niemieckim, francuzkim językami i muzyką, — **Angielka**, z francuzkim, — **Angielka**, tylko z angielskim językiem, — czekają na miejsca. — Kra-kowskie Przedmieście Nr 7. Rekomendacja na-uczycielki, metrów, guwernantek i bon, Marji Dąbrowskiej. 5-6-4387

### Do Remizy za Rządce

potrzebuje miejsca od 1 Kwietnia, człowiek trzeźwy, dobrej opinji. Pozostając od lat kil-ku w temże zakładzie, wypełniał zarząd wynajmu, odrabiał roboty powozowe, utrzymywał kasę do rs. 1000 miesięcznie wynoszącą. Właściciele zakładu raczą przelać adres na ulicę Długą Nr 11, do Kantoru Najmu powo-zów, do zarządy tego zakładu A. K. —4680-1

### Praktykant handlowy,

potrzebny jest do Magazynu towarów bławat-nych Edmunda Makowskiego i S-ka (dawniej Lewity), przy rogu Placu Teatralnego i ulicy Senatorskiej. —4584-2-3

### Młoda Francuzka,

potrzebna jest zaraz do udzielania lekcji. Chmielna Nr 66, mieszkania 17, od godziny 9 do 11 z rana. —4706-1-1

### Niezamożny Uczeń klasy 4-tej,

posiadający świadectwo od Dyrektora Gimna-zjum, pragnie udzielać lekcje lub korepetycje, za nader przystępną cenę. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. K. —4707-1-3

### UCZEŃ

potrzebny jest do handlu. Wiadomość w skła-dzie herbaty pierwszorzędných firm Moskiew-sko-Kjachtyńskich. Marszałkowska Nr 71 nowy. —4735-1-3

### Były Urzędnik

jednej z instytucji rządowych w Cesarstwie, znający wybornie język rosyjski, piszący wprawnie i dobrze, życzy sobie znaleźć odpo-wiednie zajęcie w Warszawie lub w prowinc-ji. Uprasza się o składanie adresów w Re-dakcji, pod lit. K. E. —4422-3-3

### 7,600 RS.

dy wypożyczenia zaraz na dom w Warszawie po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Chmielna Nr 46, mieszkania 5, od godziny 4 do 6. —4720-1-1

### RS. 1,000,

zaraz do wypożyczenia na pewny numer hy-poteki nieruchomości w Warszawie lub na Pra-dze. Wiadomość w mieszkaniu W-nej Goebel, ulica Ciepła Nr 3. —4718-1-3

### Rs. TYSIĄC,

sa do wypożyczenia na pewność hipoteczną. Wiadomość pod Nrem 19 domu, w mieszkaniu Nr 3, przy ulicy Mariensztadt.—W procencie rocznym, może być dany pokój kawalerski. —4675-1-3

### Rs. 300

może złożyć kaucji osoba młoda i dobrze wy-chowana, z zamiarem przyjęcie obowiązku w sklepie, magazynie lub jako rządcą domu, albo należeć do wspólki w jakim przedsię-bierstwie i zatrudnieniu kobiecem, lub też na wypożyczenie rs. 300, żądę w procencie tu w Warszawie lub na wsi pokoju ze stołem. Uprasza się składać adresa do Redakcji Ku-rjera Warszawskiego, pod lit. B. B. B. —4738-1-2

Do nabycia

### Obrazy olejne i Akwarelle,

**Rysunki oryginalne** obcych wielkich mi-strzów, jak: **Julio Romano Le Suer, Claud Melan, Romanelli, Guido Reni** i t. p., do nabycia razem lub pojedynczo. Ulica Ciepła Nr domu 4, drugie piętro, mie-szkania Nr 6. —4745-1-3

### 100 Centnarów wiórów rogowych,

jest zaraz częściowo lub w całości do odstą-pienia u Adolfa Namokel, przy ulicy Wolskiej Nr 46. —4716-1-3

## Młoda Panienska,

zraelitka, znająca się na szyciu ręcznym i maszynowym, inogąca przedstawić świadectwa osób poważnych, pragnie znaleźć miejsce do szycia i wyręczenia pań w gospodarstwie. Wiadomość u W-go P. Muszkat, ulica Pawia Nr 2, dom własny. —4300-3-3

## RZĄDCA

z kaucją rs. 1,000, jest potrzebnym, oraz jest do sprzedania Garnitur Mebli orzechowych, mat, szabowanych, rzeźbionych, jedwabnym adamszkiem kryty i stół rzeźbiony do garnituru, pod Nrem 1696 p6zy ulicy Wilezej, —od godz. 10 do 1. Wiadomość u stróża. —4282-3-3

## Górale i Góralki.

Pomimo kilku-krotnego ogłoszenia, mam honor jeszcze nadmienić JJWW. i WW. Obywatelom Ziemi, aby się jaknajwcześniej zgłaszali o tegoż robotnika, chcąc mieć tańszego, gdyż później nie tylko, że jest droższym, ale nawet z trudnością przychodzi go dostać. I z tej przyczyny zamawiającym zmuszony byłbym odmawiać. Wiadomość: Hotel Polski Nr 30. **NASSALSKI.** —4014-5-6

## Kapitał nieletnich rs. 4000

jest do umieszczenia razem lub częściowo. Interesanci zechcą złożyć adresy w Redakcji niniejszego Kurjera dla litery W. W. —4333-3-3

## RS. 6,000,

potrzeba jest na dobrą hypotekę dóbr ziemskich, w powiecie Pułtuskim położonych. Osoby interesowane oferty swoje pod lit. T. W. zechcą złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —3991-5-6

## Rs. 3,000 lub 4,000,

do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie Kred. miejskim. Wiadomość w handlu win W. A. Skorupskiego. Krakowskie-Przedmieście. —3396-3-3

W bliskości Cukrowni, od drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w Łowiczu, wiorst 12, — jest do wypuszczenia w 9-cio lub 12-to letnią dzierżawę od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca b. r. Folwark po Duchownych

## DOMANIEWICE,

mający rozległość wódk 14, w glebie, w większej części pszennej, z łąkami i pastwiskami. — Blizsza wiadomość na Pradze pod Nr 156/7, u właścicielki. 2-2-3664

## Bez gumy Amerykańska Wata,

pod koldry, bardzo praktyczna, dostać można w fabryce waty. Piwna Nr 112, nowy 11. —3193-4-4 **R. KOECHER.**

## Formy papierowe paryzkie

są do nabycia od kop. 30, na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, a także przyjmują się do krajania suknie i okrycia od kop. 50. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu zwanym Roeslera, w sieni przechodniej na 1-szem piętrze. — **A. Galecka.** —3288-4-12

Przyjmują się

## wszelkie roboty damskie.

Ulica Marszałkowska Nr 75, mieszkania 15, u K. Rabe. —4538-2-2

## Willa

za rogatką Belwederską, z ładnym domem i budynkami gospodarczymi, z kompleta rzeczna, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość, Chłodna Nr 6, mieszkania 12, z rana do 10-tej. —4342-3-3

Za bardzo przystępną cenę nabyć można

## PŁASZCZ

nowy, z pięknego sukna, lekko wstawiany, atlasem hiszpańskim podszyty, na osobę słabszego wzrostu, u krawca Lewickiego. Bracka Nr 5, mieszkania 20. —4435-3-3

## Jest do sprzedania BRYCZKA,

na żelaznych osiach, lekka, umyślnie zbudowana, jeszcze ani razu nieużywana, masiv okuta. Wiadomość: Ulica Solna Nr 18, u właściciela domu. —3249-2-2

## Do sprzedania CUKIERNIA

wraz z Handlem win, Restauracją i billardem, na prowincji. Wiadomość w Warszawie, w Cukierni P. Hann, ulica Marszałkowska Nr 61. —4339-3-3

## FILIE INSTYTUTU Wód Mineralnych

w Ogrodzie Sastim

1. Ulica Elektoralna Nr 4.  
2. „ Marszałkowska Nr 67

utrzymuje w ciągłe świeżych zapasach wody mineralne i napoje gazowe w syfonach i butelkach oraz

## Prawdziwe Owocowe Syropy,

jak Ma linowy, Porzeczkowy, Poziomkowy, Wiśniowy funt po kop. 30 z butelką kop 33. —51 —15988 —

## Gruszki francuzkie

suszone obierane,

na surowo do jedzenia i na kompot, poleca handel

## Braci Wróbel.

—1693-19-0

## Okłady hydropatyczne

wedle sposobu Prysznic

z materiału gąbkowego, na szyję, piersi i żołądek, najtaniej w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym K. Bogdańskiego, Wierzbowa 4 (Hotel Angielski). 3-6 —3572 —

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanownych Panów Obywateli Ziemi, że z dniem 1-m Marca r. b. objął Główną Ajenturę na Królestwo Polskie, Pan

## M. LEMAŃSKI,

w Warszawie, Graniczna Nr 41, i przyjmuje wszelkie zamówienia, które z największą akurataością wykonywane będą. Dom Rolniczy i Skład Nasion Ludwika Kunkla, w Poznaniu. 3-3-4241

Jest do odstąpienia w każdym czasie

## Dystrybucja

z galanterią i norymberszczyzną. — Tamże jest do sprzedania Szafa do sukien, dwa Fotele skórzane i trzy Napoleonki. Ulica Elektoralna Nr 34. —4488-4-6

## Sikawka pożarna,

duża,

jest do sprzedania w Hotelu Słowiańskim (Gersza), przy ulicy Podwale Nr 17 — tamże Szwajcar wskaże, oraz bliższą wiadomość o niej powziąć można u Rzędy Hotelu. —3162

Na dogodnych warunkach, jest do sprzedania w środku miasta, w pobliżu ulicy Miodowej, bez pośrednictwa

## DOM

masiv murowany, o 4-eh piętrach, z dużymi piwnicami, oraz oficyna dwu-piętrowa, masiv murowana, z piwnicami, przynoszący dochodu rocznie netto rs. 1,700, za szacunek rs. 15,000. Mający chęć kupna raczą nadesłać adresu swe do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami X. Z. —4603-3-3

## Do sprzedania

z powodu żałoby, kilka sukien wełnianych, zupełnie w dobrym stanie, roboty pierwszych magazynów. Można widzieć od 10 do 12-tej z południa, ulica Hoża Nr 14, mieszkania Nr 6. 2-3-4595

Do sprzedania

## KREDENS

orzechowy, Utensylja kredensowe i inne domowe, Lampy, Burno syberyńskie, Toaletta mahoniowa. Wiadomość w kiosku na rogu Nowego-Swiatu i Alei, od godz. 1-iej do 5-tej. —4761-1-3

## SKŁAD WĘGLI

jest zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu, z koniem, wozami, zaprzęgiem na trzy konie i rozmaitemi potrzebami do składu, wraz z zapasem węgla i drzewa, przytem jest mieszkanie i plac dosyć obszerny, z którego bardzo mała dzierżawa się opłaca. Wiadomość na miejscu przy ulicy Siennej Nr 15. —2266-22-24

## Przedsiębiorstwo Kopalń Marmurów Kieleckich

Królewska Nr 1 w domu dawniej Bajera

poleca

po cenach bardzo umiarkowanych

Wyroby do ozdoby mieszkań służące, jako to: kolumny, kompletne stoliki różnej wielkości, płyty do stołów i konsollek, parapety, przyciski, popielniczki, oraz umywalnie, pralnie, moździerz, płyty cukiernicze i t. p.

7-10

— 1384 —

## SKŁAD MEBLI Olsztyńskiego Jana

Nr 37. przy ulicy Nowy-Świat Nr 37.  
wejście przez sklep od frontu.

Jest zaopatrzonym w wielki wybór różnych mebli, dokładnej i gustownej roboty, które mogą służyć do umebłowań wykwintnych i zwykłej potrzeby, a to wszystko w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych. 8-12 — 914 —

## FABRYKA ŚWIEC STEARYNOWYCH I OŁOINY

A. Heimbürgera,

Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości w St. Petersburgu,

ZAWIADAMIA:

iż w Główniej swej Agenturze w Warszawie sprzedaje świece stearynowe po Rs. 2 kop. 80, za 10 funtów pełnej wagi.

Generalny Agent na Królestwo Polskie:

**MAURCY MACHONBAUM.**

4-6

—4177—

Leszno, Numer 4.

## APTEKA

w mieście powiatowym, jest do sprzedania pod bardzo korzystnymi warunkami. O bliższych warunkach kupna dowiedzieć się można od godziny 4 do 9 wieczorem, u Kosiorzkiwicza pod-Aptekarza. Ulica Freta-Szeroka Nr 18, mieszkania 21. —4511-2-3

Do odstąpienia od 1-go Kwietnia

## MAGLE.

Ulica Furmańska Nr 10, w przechodnim domu. —4524-2-2

## Maszyny do szycia

dwu nitkowe ręczne  
po rs. 10—i rs. 25.

SKŁAD MASZYN

10 MIODOWA 10

JULJAN BERG.

4-6

— 3429 —

Jest do sprzedania w Składzie Fortepianów L. Fränkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomaćkiej Nr 2-gi nowy,

## FORTEPIAN

orzechowy, bardzo ciemny, z pierwszej zagranicznej fabryki, o 7-miu oktavach, bardzo mało używany, nowej konstrukcji i fasonu, za rs. 270, oraz Pianino orzechowe, prawie zupełnie nowe, z pierwszej zagranicznej fabryki, o 7-miu oktavach, z białym i szparykami, nowego fasonu i konstrukcji, za rs. 270. —4309-3-3

Za 115 rs.

## FORTEPIAN

krótki, z dwoma szparykami i pół białym, o pół siódmej oktawy, z gruntu wyrestaurowany, zaraz do sprzedania. Ulica Szamborska Nr 1, za kościołem Panny Marii. —4279-3-3

## Nie rwać zębów!

Starszy Felcer, uwalnia od bólu zębów zepsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiegokolwiek narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, naprzeciw kościoła S-to Krzyżkiego. **J. WOLFF,** Felcer Starszy. —3966-2-6

W wyborowym gatunku

## Oleje do jedzenia,

jako to

**Rzepakowy, Słonecznikowy i Makowy,**

w składzie oleju fabryki Lotoszyńskiej, naprzeciw Zamku, czerwone litery na białych znakach. —4328-3-3

## Meble, Obrazy, Lustra

i t. p. rzeczy,

wyprzedają się po bardzo przystępnej cenie. Wspólna Nr 12, mieszkania 1. —4281-3-3

Z powodu wyjazdu, sprzedają się

## MEBLE

i inne rzeczy. Jerozolimska Nr 18 A, mieszkania 14. Codziennie od 4 do 6 godz. po południu. —4301-3-4

Do sprzedania

## KOLONJA

pod m. Nowo-Mińskim, przy samej kolei, m. 12. Wiadomość u gospodarza przy ulicy Mostowej Nr 14. — Tamże do najęcia 2-3 pokoje z kuchnią. —4295-2-3

Wyroby Siodlarskie i Rymskie, Tapicarskie i Lakiernicze, obstalunki nowych Bryczek i wszelkie reperacje różnych powozów, uskutecznia P. Dobrosz, zamieszkały we wsi Trąbki pod fabryką szkła „Czechy“ w powiecie Garwolińskim. —4268-2-2

